

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## W przededniu decydującej rozgrywki pomiędzy Moskwą a Tokio

Gdy czyta się depesze, dotyczące ostatnich sowiecko-japońskich „incydentów granicznych” oraz artykuły komentujące i omawiające często sprzeczne i zagadkowe wiadomości z Dalekiego Wschodu, mimo woli przypominają się następujące słowa Antoniego Zischki, wypowiedziane w jego doskonałej książce „Japonia”: „Europa całą swoją uwagę skupia na drobnych incydentach granicznych i notach protestacyjnych, jakie Japonia i Rosja przesyłają sobie co pewien czas; Europa przysłuchuje się poszczególnym wystrzałom nad Amurem i podnieca wiadomościami o zaginięciu kilku funkcjonariuszów sowieckich czy japońskich... Ale Europa nie widzi tych groźnych ramion sowieckich, które obejmują śmiertelnym uściskiem Japonię... Hasła komunisty czy pracują skrycie przeciwko ekspansji japońskiej w Chinach. Prawie tak samo skrycie podważają Japonię eksportowane na rynek chiński wyroby przemysłu rosyjskiego, owe miliardy pudełek zapałek, miliardy żarówek, miliony metrów towarów bawełnianych”.

I rzeczywiście. Bliższe wniknięcie w tajemnicze i skomplikowane zagadnienia Dalekiego Wschodu oraz stosunki japońsko-sowieckie w sposób wyraźny świadczy, że zarówno Japonii jak Rosji chodzi o coś więcej, aniżeli przynależność państwową tych lub innych skrawków ziemi nadgranicznej, dających od czasu do czasu okazję strażom granicznym obu państw do mniejszej lub większej wymiany strzałów. Chodzi mianowicie o panowanie w Chinach, a w oparciu o nie, o decydowanie o losach świata.

Tych ambitnych planów imperiaalistycznych już od dawna nie ukrywają ani w Moskwie ani w Tokio. Przeciwnie. Zarówno władcy Kremla, jak i odpowiedzialni kierownicy Nipponu, od szeregu lat systematycznie i planowo przygotowują się do realizacji tych planów i mówią o nieuniknionej i decydującej rozgrywce w sprawie chińskiej. W związku z tymi dążeniami, międzynarodowe czynniki obu państw zawsze unikały zawarcia jakichkolwiek bądź bardziej wiążących umów, mogących te państwa w ten lub inny sposób skrepić z chwilą nadejścia momentu decydującej rozgrywki. Przy takim zaś stanie rzeczy, systematycznie prowokowane przez Moskwę lub Tokio „incydenty graniczne” były niczym innym, jak doskonałym sprawdzianem stopnia przygotowania przeciwnika do decydującej rozgrywki.

I skoro tylko jedna lub druga strona, po zainicjowaniu incydentu nadgranicznego w dowolnie wybranej miejscowości, dochodziła do przekonania, że jeszcze nie jest gotowa do

„generalnego szturmu”—natychmiast szukała kompromisowego załatwienia sprawy i wykazywała jak najdalej idącą ustępliwość.

Ale ta niebezpieczna zabawa w incydenty nadgraniczne, musi z czasem zakwasić obie strony w taką sy-

tuację, z której wbrew swej woli, nie znajdą kompromisowego wyjścia. I nolens volens będą musiały przystąpić do decydującej rozgrywki, przygotowywanej od szeregu lat.

Incydent ostatni z powodu którego wzgórce Czang-Ku-Feng stało się

znany na świat cały, już przekroczył rozmiary tradycyjnych incydentów nadgranicznych. W akcji bowiem są już nie tylko oddziały sowiecko-japońskiej straży nadgranicznej, ale dywizje wojsk regularnych obu państw, czołgi, samoloty itd. I aczkolwiek dyplomaci sowiecko-japońscy odwiedzają się wzajemnie, bądź to w celu odbycia konferencji bądź to w celu złożenia noty protestacyjnej — to jednak kierownicy armii i aparat propagandy, zarówno po stronie sowieckiej jak i japońskiej prowadzą bynajmniej nie pojednawczą politykę.

Dalekowschodnia prasa sowiecka jak „Tichookiejskaja Zwiezda”, niedawno przypominała następujące słowa marszałka Blüchera, wypowiedziane w styczniu 1934 r. na XVII zjeździe partii: „Jeśli wybuchną nowe wypadki na Dalekim Wschodzie, to Specjalna Armia Dalekiego Wschodu, od czerwonoarmistów do dowódcy armii, jako bezgranicznie oddani żołnierze rewolucji, pod bezpośrednim kierownictwem ukochanego wodza robotniczo-chłopskiej armii czerwonej i floty, towarzysza Woroszyłowa, Centralnego Komitetu Partii, wielkiego wodza naszej partii Stalina, odpowie takim ciosem, od którego zatrzeszczą, a gdzieś tam padną podstawy kapitalizmu!”

Przypomnienie, buńczucznych słów marszałka Blüchera w chwili, gdy on, w związku z ostatnimi wypadkami, został mianowany głównodowodzącym całego frontu daleko-wschodnie-

go, jest bardzo a bardzo znamienne. Przypomnienie to bowiem odbywa się w momencie, kiedy antyjapońskie nastroje wojenne przez aparat zorganizowanej propagandy zostały już rozdmuchane do maksimum i kiedy na wiecach organizowanych w całym kraju widnieją transparenty z hasłami: „Stalinie, prowadź nas do Tokia!”

Analogicznie sprawy przedstawiają się w Japonii. Zarówno wojskowe przygotowania na granicy sowieckiej, jak i kampania antysowiecka, odbywają się w tempie gorączkowym. Co więcej: poczynania antysowieckie, o ile można zorientować się z wiadomości nadchodzących z Tokio, spowodowały nawet pewne osłabienie akcji antychińskiej. Niektórzy zaś korespondenci donoszą z Tokio, że, wobec wydarzeń na granicy sowieckiej, międzynarodowe czynniki japońskie rozważają nawet ewentualność chwilowego zahamowania działań wojennych w Chinach.

W takich warunkach, kiedy obie strony wciąż dolewają oliwy do ognia, z dnia na dzień zaostrzający się ostatni incydent nadgraniczny, bardzo łatwo może przekształcić się w od dawna przepowiadaną przez obserwatorów Dalekiego Wschodu i zapowiedzianą przez Moskwę i Tokio wielką i decydującą wojnę sowiecko-japońską o Chiny. Wojnę być może bez wypowiedzenia wojny i zerwania stosunków dyplomatycznych między Rosją Sowiecką a Japonią.

Zet.



Dowódca „frontu” dalekowschodniego, marsz. Blücher, podczas defilady floty wojennej.

## 230 czołgów sowieckich bierze udział w akcji

Nieustanne walki sowiecko-japońskie  
40 dywizyj posuwa się z Nowokijewska?!

TOKIO, (Pat). Komunikat sztabu armii koreańskiej, ogłoszony w czwartek we wczesnych godzinach rannych (według czasu miejscowego):

W walkach w rejonie wzgórz Czangkufeng bierze udział po stronie sowieckiej zmotoryzowana brygada w której znajduje się 230 czołgów. Od 1 sierpnia, tzn. od chwili zatargu na tym odcinku, Japończycy unieruchomili 29 czołgów sowieckich.

Artyleria sowiecka bombardowała nieustannie od środy rano do godz. 15 stanowiska japońskie w rejonie Czangkufeng i Szuilufeng oraz wieś Kozo w północnej Korei. Straty japońskie są bardzo małe.

Wojska sowieckie, które nacierały na stanowiska Japończyków na wzgórzu Szatsaoping obliczane są na 3 bataliony piechoty, wspomagane przez 15 czołgów i 20 dział. Na tym odcinku wojska sowieckie wycofały się w kierunku północnym o godz. 15 w środę.

Straty sowieckie podczas walk wtorkowych przekraczają 200 żołnierzy. Rozpoznanie zwłok stwierdziło, iż podczas walk, które toczyły się we wtorek, brali udział żołnierze 118 pułku piechoty sowieckiej z Nowokijewska.

TOKIO, (Pat). Miasteczko Kozo w północnej Korei było dziś rano o g. 10 bombardowane przez artylerię sowiecką. Pociski sowieckie nie wyrządziły jednak żadnych szkód. Sytuacja na granicy nie uległa większej zmianie.

700.000 ŻOŁNIERZY.

LONDYN, (Pat). Prasa angielska wypowiada opinie, że poważniejsze rozszerzenie się konfliktu granicznego między Japonią a Sowiecami nie jest spodziewane. Ani jedna ani druga strona, o ile chodzi o czynniki oficjalne rządowe, nie dąży do wywołania wojny.

Liczba wojsk rosyjskich, skoncentrowanych na granicy Mandżurii wynosić ma 400 tys., Japończycy zaś skoncentrować mieli dotychczas tylko 300 tys. Informacje międzynarodowych czynników brytyjskich wskazują narazie na raczej defensywną taktykę armii sowieckiej.

40 DYWIZYJ SOWIECKICH?!

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi, iż wojska sowieckie złożone z 40 dywizyj strzelców i brygady zmotoryzowanej, posuwają się z Nowokijewska na południe. W Nowokijewsku skoncentrowano 50 do 60 samolotów i 200 czołgów.

Japonia odrzuca protest sowiecki i sama protestuje

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi: W czwartek o godz. 10 rano, (według czasu miejscowego), wiceminister spr. zagr. Horinuczu zaprosił sowieckiego charge d'affaires Smetanina na konferencję, która trwała 2 godziny.

W toku rozmowy wiceminister Horinuczu odrzucił, jako nieuzasadniony projekt sowiecki z dnia 2 sierpnia oraz ze swej strony zaprotestował przeciwko ciągłym naruszeniom granicy przez samoloty sowieckie i przeciwko bombardowaniu przez samoloty otwartych miejscowości w północnej Korei.

## Słowacy twardo stoją przy żądaniu autonomii

BRATISŁAWA, (Pat). Jak donosi „Slovak”, klub posłów i senatorów słowackiej partii ludowej postanowił na swym posiedzeniu trwać nieustępliwie przy programie autonomisty-

## Amerkańscy weterani u marszałka Śmigłego-Rydza

WARSZAWA (Pat) — Do Polski przybyła delegacja Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, celem wzięcia udziału w uroczystościach dwudziestolecia rówieśniczej dywizji piechoty. W skład tej dywizji weszły oddziały armii polskiej z Francji, utworzone z ochotników-Polaków rekrutowanych w Stanach Zjednoczonych

Po uroczystościach delegacja przybyła do Warszawy, gdzie została przyjęta na specjalnej audiencji u Pana Marszałka Śmigłego-Delegacja wręczyła Panu Marszałkowi złotą odznakę Stowarzyszenia oraz pięknie wykonany dyplom honorowy.

W czasie trwającej przeszło pół godziny audiencji Pan Marszałek rozmawiał z weteranami, interesując się żywo całokształtem spraw weterańskich.

## Mje Galinat u Prymasa Polski

WARSZAWA, (PAT). W dniu dzisiejszym Jego Eminencja Ks. Kardynał Prymas Polski dr August Hlond przyjął w Poznaniu przewodniczącego Służby Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego i kierownika głównego związku Młodej Polski mjr Edmunda Galinat.

## Apel strzelecki 7 sierpnia

WARSZAWA, (PAT). W dniu 7 sierpnia br. w ramach święta organizacyjnego odbędzie się na terenie całego państwa apel strzelecki. Podczas apelu o godz. 12.03 w dniu 7 sierpnia przemówi przez radio do wszystkich członków związku strzeleckiego komendant główny plk. Tunguz-Zawisłak.

## Japonia proponuje kompromis

TOKIO, (Pat). W japońskich kołach międzynarodowych twierdzą, iż ambasador Szigemitsu w rozmowie swej z Litwinowem przedstawił rzekomo konkretne propozycje rządu japońskiego w sprawie załatwienia sporu granicznego ze Związkiem Sowieckim. Według Agencji Reutersa, warunki, przedstawione przez ambasadora japońskiego w Moskwie, przewidują:

- 1) Wojska japońskie, zajmujące obecnie sporne wzgórza, wycofają się pod warunkiem, iż siły sowieckie również cofną się na pewną odległość.
- 2) Władze sowieckie obiecują, iż nie zajmą ponownie tych obszarów.
- 3) Powstała w ten sposób strefa neutralna będzie trwała do chwili, dopóki specjalne komisje nie wytkną granicy w tym miejscu.

Warunki te są uważane w Tokio jako kompromis, na podstawie którego mogłyby być wstrzymane wrocie działania bez obawy utraty prestiżu dla której kolwiek ze stron.

WIARA W POKÓJ.

TOKIO, (Pat). Panuje tu przekonanie, jak zaznacza Reuter, iż incydenty graniczne zostaną prawdopodobnie zlokalizowane, a wszystkie późniejsze zajścia nadgraniczne będą załatwione w drodze dyplomatycznej. Przekonanie to, które jest rozpowszechnione w kołach politycznych, odbiło się na giełdzie, gdzie zarejestrowano wzrost licznych akcyj i papierów wartościowych o kilka punktów. W szczególności dotyczy to bawelny i sztucznej jedwabiu.

# 661.000 Żydów kłopotem międzynarodowym

## Możliwości emigracyjne Żydów niemieckich

LONDYN. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu komitetu międzynarodowego dla spraw uchodźców, główny delegat amerykański Taylor sformułował w dłuższym przemówieniu stanowisko rządu St. Zjednoczonych w sprawie uchodźców z Niemiec i Austrii, wysuwając pewne tezy. Taylor zaznaczył przede wszystkim jako myśl przewodnią działalność komitetu, że konieczne jest ustalenie pewnej łączności pomiędzy krajami, z których przymusowi emigranci przybywają, pomiędzy krajami, gdzie znajdują oni chwilowe schronienie oraz między krajami, w których zostają oni ostatecznie ulokowani.

Do uchodźców, którymi komitet będzie się zajmował, Taylor zalicza Żydów, katolików i protestantów, jak również osoby bez określonego wyznania, osoby wszelkich zawodów i zajęć, wliczając w to również robotników przemysłowych i rolników. Należy również przy praktycznym rozwiązaniu brać pod uwagę, że osoby w podeszłym wieku po większej części nie nadają się dla warunków kolonizacyjnych w innych krajach i że na cele opieki nad nimi będą musieli być co emigracji. Te osoby w wieku starszym mogą przeto być na razie wyeliminowane z bezpośrednich rozważań.

Ogółem liczbę tych, którzy stanowią w Rzeszy Niemieckiej wraz z Austrią element uchodźczy i którymi komitet będzie się musiał zająć, Taylor określa na mniej więcej 661.000 osób. Podział tej liczby jest, według Taylora, następujący: 198.000 Żydów w Rzeszy, biorąc Żydów w wieku do lat 50, 102.000 Żydów tej samej kategorii w dawnej Austrii, 286.000 osób „określonych według przepisów norwimberskich, jako niemieckiego pochodzenia oraz 75.000 katolików.

Według Taylora, przymusowa emigracja z Niemiec wobec zwiększonej presji i wskutek nacisku na Żydów w Austrii, wyniesie w r. 1938 mniej więcej 40.000 osób.

Gdyby akcja rozmieszczania uchodźców z Niemiec odbywać się miała według takiego tempa, to rozmieszczenie 661.000 uchodźców zajęłoby 16 lat. Jest rzeczą oczywistą, że sytuacja, w której się znajdują osoby, podlegające kategorii przymusowych emigrantów z Niemiec i Austrii, wymaga, aby ten proces rozmieszczania ich został przyspieszony. Taylor uważa za konieczne przeprowadzenie całego procesu rozmieszczania tych 661.000 osób w ciągu najbliższych 5 lat. Należy przeto bez zwłoki ustalić miarę możliwego absorbowania tych emigrantów przez rozmaite kraje świata. Przede wszystkim jest sprawą istotną, aby przymusowi emigranci mieli prawo opuścić kraj swego pochodzenia wraz z całym swoim dobytkiem.

## Hodża i jego rząd muszą odejść

PRAGA (Pat.) W gazecie „Demokraticki Stred” ukazał się artykuł jednego z najwybitniejszych publicystów czeskiej dra Ripki, zawierający ostry atak przeciwko dotychczasowemu rządowi, a w szczególności przeciwko premierowi Hodży.

„Stwierdzamy, zaczyna autor artykułu, że Czechosłowacja znalazła się obecnie w nie do zniesienia sytuacji. Autor twierdzi że po 21 maja, kiedy Berlin zupełnie zmienił swoje metody faktyczne, rząd nie stanął na wysokości zadania i nie potrafił sparaliżować działalności Berlina na terenie angielskim. Odwrotnie, rząd dzięki swoim błędom szedł niejednokrotnie na rękę Berlinowi”. Autor twierdzi, że zupełnie zbyteczna była długa procedura osobistych i niewiązanych rozmów premiera Hodży z przedstawicielami Henleina. Również nie stanął na wysokości zadania ekspedycja rządowa. Jedynie komitet sześciu pod przewodnictwem prezesa sejmiku Maliperta okazał się świetnym instrumentem politycznym.

W rządzie, jak twierdzi autor, znajdują się osobistość słaba i zmęczona oraz często przy pracowaniu przeważa czysto osobisty punkt widzenia raz słowacki, raz inny. W rzeczywistości również chodzi nie o rozwiązanie problemu słowackiego, który jest o wiele łatwiejszy, ale o problem niemiecko-czeski.

Autor stwierdza, że jest jeszcze czas na uratowanie sytuacji, ale na to potrzeba:

1) natychmiastowej rekonstrukcji rządu i wejścia do rządu przerosów wszystkich partii politycznych,

2) trzeba, ażeby rokowania z Niemcami odbywały się bezpośrednio w parlamencie pod przewodnictwem prezesa parlamentu Maliperta, który stanął na odpowiednim poziomie i jak się okazało, przerzucenie rokowań z Niemcami na teren parlamentu umożliwiłoby wykazanie zarówno Zachodowi, jak i Berlinowi zdecydowanej woli bezpośrednich rokowań, zmierzających ku osiągnięciu porozumienia,

3) musi nastąpić natychmiastowa zmiana w administracji państwa, przy czym autor wyjaśnia, że nie chodzi tu jedynie o ministerstwo spraw wewnętrznych.

Wreszcie autor kończy apelem, aby Anglii, członkowie misji Runcimana, nie obcowali jedynie towarzysko z członkami partii niemieckiej. Uwaga ta wynika stąd, że cały szereg wielkich obywateli ziemskich, członków niemieckiego związku obywateli ziemskich, nadesłało Runcimanowi zaproszenia do odwiedzin różnych lutejszych majątków i zamków.

## Min. Grabowski wypoczywa nad Morzem Czarnym

BUKARESZT, (Pat.) 3 b. m. przybył do Bukaresztu w charakterze prywatnym min. sprawiedliwości Grabowski z małżonką, udając się na wypoczynek nad Morze Czarne. Na spotkaniu polskiego ministra przybyli na dworzec: sekretarz generalny ministerstwa sprawiedliwości Simian, reprezentujący bawiącego poza Bukaresztem ministra sprawiedliwości Dogaru, przedstawiciel ambasady p. Sobanski oraz dziennikarze rumuńscy.

## Polska wyśle na Olimpiadę 107 osób

WARSZAWA, (PAT.) Polski komitet olimpijski postanowił wysłać na 12 Olimpiadę w Helsinkach bardzo liczną ekspedycję, złożoną z 84 czynnych sportowców, 23 kierowników technicznych, masażystów itd. Polska weźmie udział w lekkoatletyce, w piłce nożnej, wioślarstwie, zawodach konnych, szermierce, boksie, strzelaniu, kobiecej gimnastyce i olimpijskim konkursie sztuki. Przypuszczalnie Polska obeśle również żeglarsko i pływanię, o ile forma zawodników pozwoli na to.

## Dziś najstarszy pułk Legionów złoży hołd na Rossie

W dniu 5 bm. jako w dniu wielkiego święta najstarszego pułku piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego

o godz. 20.45 pułk złoży hołd Seru Marszałka na Rossie, po czym odbędzie się apel poległych.

## Min. Beck na śniadaniu u króla Norwegii



Na zdjęciu — p. minister spr. zagr. Józef Beck witany przez p. ministra spr. zagr. Norwegii M. Kohta na dworcu w Oslo (z prawej strony min. Becka — min. Koht, za nim — dyr. Łubieński, zaś z lewej strony min. Becka — p. Beckowa).

OSLO, (Pat.) Wczoraj przed południem p. min. Beck z małżonką i otoczeniem zwiedził Muzeum Folklorystyczne w Oslo oraz Muzeum Historyczne z okretami Wikingów. Następnie w letniej miejscowości w Rygdoy odbyło się śniadanie u Jego Królewskiej Mości Haakona VII i królowej Maud, na którym m. in. był obecny następca tronu książę Olaf, premier Nygaardsvold i minister Koht. Po południu podejmowała p. ministra herbatką rada miejska w Oslo w podmiejskiej miejscowości Frongnaer-

saeteren. Przed wyjazdem min. Beck przyjął przedstawicieli prasy norweskiej na konferencji prasowej.

### ODJAZD DO KRAJU.

Wieczorem p. min. Beck wraz z małżonką i otoczeniem opuścił Oslo, żegnany na dworcu przez min. Kohta z małżonką na czele wyższych urzędników M. S. Z. oraz posła R. P. Neumana z małżonką na czele członków poselstwa polskiego.

## Niemcy gotowi są poprzeć inicjatywę Runcimana

PRAGA, (Pat.) Czechosłowackie biuro prasowe donosi: Lord Runciman przyjął o g. 17 delegatów partii Niemców sudeckich — posła Kundta, dr Sebekowskiego, posła Petersa i p. Schikietanza, którzy złożyli mu wizytę kurtuazyjną.

W czasie tej wizyty postanowiono że przedstawiciele partii Niemców sudeckich odwiedzą współpracowników lorda Runcimana i złożą na ich ręce memorandum wyjaśniające punkt widzenia partii Niemców sudeckich.

PRAGA, (PAT.) Organ stronnictwa sudecko-niemieckiego „Die Zeit” w artykule, poświęconym misji lorda Runcimana pisze: „Niemcy sudeccy są zdecydowani poprzeć inicjatywę angielską i przestudiować propozycje, jakie stąd wynikną. Nie znaczy to, by Niemcy sudeccy dawali z wczasu swoje zaufanie, są oni jednak głęboko przekonani, że misja lorda Runcimana stwarza zupełnie nową i wyjątkową formę mediacji, którą można sobie wytłumaczyć jedynie bardzo poważnymi konsekwencjami, które mogłyby za sobą pociągnąć nowa zwłoka w załatwieniu problemu sudeckiego”.

Runcimana, oraz wysuwają z tego wnioszek, że lord Runciman będzie badał, czy właściwa przyczyna ruchu sudecko - niemieckiego nie tkwi w zagadnieniach natury gospodarczej. Takie nastawienie lorda Runcimana ma wypływać z tego, że propaganda niemiecka w Anglii podkreśla nędzę, panującą wśród Niemców w Czechosłowacji. Wobec tego powstał pogląd w kołach angielskich, że Niemcy ustąpiłyby ze swego żądania autonomii politycznej, gdyby polepszyło się ich gospodarczą sytuację. A właśnie tego rodzaju pomoc gospodarczą dla Niemców sudeckich chętnie zaofiarowałyby Anglia.

Jednocześnie „Narodni Listy” przypominają głos angielskiego czasopisma „Manchester Guardian”, który sądzi, że nie chodzi w ogóle o żaden sudecko-niemiecki problem, i że dlatego zadaniem sir Runcimana będzie rozpoznać stanowisko i zamiary kanclerza Hitlera, kryjące się za kulisami akcji Henleina.

## Runciman zaznajamia się z problemem

PRAGA, (Pat.) Lord Runciman otrzymał narazie trzy memoranda do rozpatrzenia. Będzie to broszura str. Henleina, następnie memorandum stronnictwa autonomistów słowackich oraz memorandum stronnictwa zjednoczonej opozycji węgierskiej.

PRAGA, (Pat.) Zdaniem dziennika prawnicowego „Narodni Listy” praca lorda Runcimana dzielić się będzie na dwa etapy: pierwszy będzie poświęcony przestudiowaniu rzeczowego materiału i wniosków pisemnych, następnie rozmowom z przedstawicielami stron oraz zwiędzeniu Sudetów. Słowacji Śląska Cieszyńskiego, po czym lord Runciman, według opinii dziennika, ma się udać na kilka dni do Londynu. Po powrocie lord Runciman ma przystąpić do właściwej swjej misji, tzn. misji doradcy i pośrednika między stronami.

Dalej „Narodni Listy” zwracają uwagę na to, że przeważa charakter gospodarczy członków sztabu lorda

## Węgry domagają się od Czech autonomii dla wszystkich mniejszości

RZYM, (Pat.) Na wyrażone niedawno życzenie premiera Hodży, klub parlamentarny zjednoczonej partii Węgrów w Czechosłowacji przedstawił na piśmie swoje uwagi w związku z projektem statutu narodowościowego, które ogłasza dzisiejszy praski „Magyar Hirnap”.

Przewodcy partii węgierskiej podkreślają, że ludność węgierska dotychczas nie mogła w pełni korzystać nawet z tych praw, które zapewniają jej obecnie obowiązujące ustawy. Zupelne równouprawienie, wszystkich narodowości w Czechosłowacji powinno być kardynalną zasadą przyszłego uregulowania wewnętrznego stosunków. Równouprawienie to w praktyce będzie można osiągnąć tylko przez przyznanie autonomii wszystkim narodowościom. Względę gospodarcze i geograficzne uzasadniają stanowisko Węgrów, którzy pragną zorganizować swoją autonomię w ramach autonomii terytorialnej Słowaczyny i Rusi Podkarpaciej.

Zdaniem przewodców partii, jest rzeczą nienickną zwolanie nowego zgromadzenia narodowego, celem uchwalenia nowej konstytucji, którą by mogły przyjąć wszystkie narodowości Czechosłowacji

Wręczony partii projekt statutu nie daje odpowiedzi na kwestie przez nią poruszone, ani ich nie rozwiązuje. Zawiera on ogólne zasady, które częściowo były skodyfikowane, nie dając żadnej gwarancji prawnej, jeżeli chodzi o życie polityczne narodowości. Zdaniem partii, należy dążyć nie do uchwalenia ustawy o statucie narodowościowym, lecz do uchwalenia takich poszczególnych ustaw, które by przyznawały zupełne równouprawienie wszystkim narodowościom w Republice. Ustawy te powinny dać wszystkim na rodowościom nie tylko zadośćuczynienie na polu politycznym, ale powinny również naprawić krzywdy, jakie cierpiały one dotychczas na polu kulturalnym, gospodarczym i społecznym.

## Kronika telegraficzna

— Szereg wielkich burz z piorunami przeszło ostatnio nad Rumunią. W powiecie Odorhei piorun uderzył w fabrykę spirytusu „Florian”, powodując zapalenie się nagromadzonego tam w znacznych ilościach spirytusu. Zabudowania fabryczne spaliły się doszczętnie, a kontrolujący wytwórnictwo agent monopolu spirytusowego zmarł wskutek odniesionych ran przy pożarze. Straty sięgają kilku milionów lej.

— Lista zgłoszeń do 14 marszu Szlakem Kędrowski została już zamknięta. Ogółem startowców będzie 62 patroli, w tym 17 wojskowych, 10 w grupie przedpoborowych, 33 w grupie poborowych i 2 patroli organizacji sportowych.

— Walka z wronami. Na skutek zarządzenia władz miejskich odbywa się w Kiszyniowie akcja oczyszczania miasta z wron. Kiszyniów od dawna jest znany z niespotykanej gdzie indziej ilości wron, które ostatnio na skutek rozmnożenia stały się plagą mieszkańców. W polowaniu na wrony, które budzą w mieście wielką sensację, bierze udział miejscowa policja i wszyscy myśliwi. Akcja oczyszczania miasta z wron obliczona jest na 5 dni. W pierwszym dniu zastrzelono około 2000 wron.

— Wicekról Etiopii książę d'Aosta, po spędzeniu okresu rekonwalescencji we Włoszech, udał się wczoraj na pokładzie transatlantyku „Comte Rosso” do włoskiej Afryki Wschodniej.

— Prezydent Roosevelt przybył w czwartek w południe do Balboa w obszarze kanału Panamskiego na pokładzie krążownika „Hauston”. Prezydent powrócił z Wysp Kokosowych, gdzie w ciągu 19 dni łowił ryby.

## Koleje znowu wożą dzieci prawie bezpłatnie

WARSZAWA (Pat) — W dniach od 8 do 18 sierpnia polskie koleje państwowe ponawiają okres ulgowych przejazdów dla dzieci w wieku do lat 14.

Warunki ulgowego przewozu dzieci w dniach od 8 do 18 sierpnia będą takie same jak i poprzednio, a więc każda osoba dorosła, jadąca za biletem normalnym lub ulgowym, ma prawo zabrać ze sobą 5 dzieci w wieku do lat 14. Ulga dla dzieci jest bardzo znaczna, wynosi bowiem 87 i pół proc. od taryfy normalnej.

## Żydowskie święte księgi z narkotykami wciąż nadchodzą do Palestyny

JEROZOLIMA, (PAT.) Aresztowano tu handlarza win Złobnika, który udzielił pierwszych wiadomości o przemycie herojny.

W porcie Tel Avivu skonfiskowano nową przesyłkę ksiąg modlitewnych, zawierających wielką ilość narkotyków, a

### Zakawiliło się jezioro

TRIEST (Pat) — Sensację wśród turystów italskich i cudzoziemskich wywołał dziwny fenomen, który nagle zdarzył się na alpejskim jeziorze Tovel, którego woda nagle zabarwiła się na kolor ciemno-czerwony. Rzadki ten fenomen został spowodowany prawdopodobnie przez algę siatkowatą (gle nodinium). Grupa uczonych z muzeum historii naturalnej wyjechała, aby na miejscu zbadać to dziwne zjawisko.

### Bomba pod samochodem żydowskim w Palestynie

JEROZOLIMA, (Pat.) W czwartek po południu pod samochodem ciężarowym przejeżdżającym szosą w pobliżu kolonii rolniczej Ramat Hakowesch wybuchła mina. 6 robotników żydowskich w tym 2 kobiety zostały zabitych, a 11 odniosła rany. Samochód został całkowicie zniszczony.

## WILNO

I. Wilno w mowach Wielk. Marszałka II. Wilno w rządzie stolicy Rzeczypospolitej Polskiej prace Wacł. Głzbert-Studnickiego wvd 1936 — do nabycia wszędzie

## Giełda warszawska

z dnia 4 sierpnia 1938 r.

Belgi belgijskie	90,12
Dolary amerykańskie	530,50
Dolary kanadyjskie	529,00
Floreny holenderskie	290,74
Franki francuskie	14,63
Franki szwajcarskie	121,70
Funtki angielskie	26,04
Guldenvy gdańskie	100,25
Korony czeskie	18,45
Korony duńskie	116,30
Korony norweskie	130,88
Korony szwedzkie	134,29
Liry włoskie	23,25
Marki fińskie	11,50
Marki niemieckie	—
Marki niemieckie srebrne	98,00
Tel Aviv	26,00

### Akcje:

Bank Polski	126,00
Papiery procentowe:	
Pożyczka wewnętrzna	67,00
Pożyczka inwestycyjna pierwsza	82,75
Pożyczka inwestycyjna druga	82,00
Pożyczka konwersyjna	69,88
4% premij. dolarowa	42,75
Pożyc. k. konsolidacyjna	67,75
Listy zast. ziems. doł. 8% kupon	26,32
4 1/2% ziemskie seria 5-ta	65,00

SWIAT POD BRONIA

# Potega lotnicza ZSRR

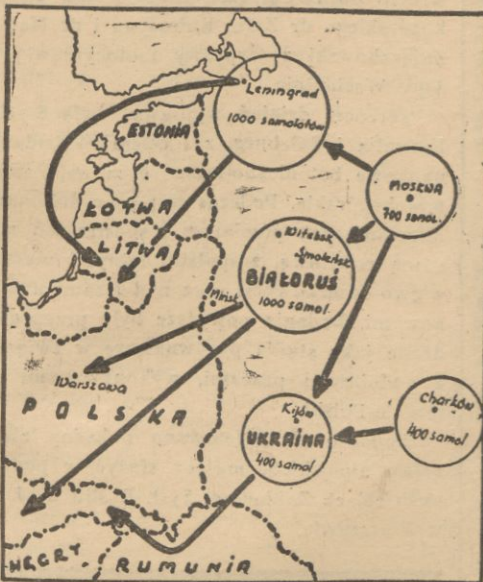
II.

Hasło „dognat” i „pieręgnat” jest w Rosji nadal z całym zapalem propagowane i wyznawane. W dziedzinie lotnictwa, jak może w żadnej innej, zaległości do odrobienia są bardzo duże. Nic więc dziwnego, iż toż się olbrzymie sumy nie tylko na rozbudowę przemysłu lotniczego lecz również na to, bez czego trudno o samodzielną myśl konstrukcyjną a nawet i strategiczną: instytuty badawcze. Pod względem ilości tego rodzaju zakładów Rosja zajmuje bodaj pierwsze miejsce w świecie. Pismo niemieckie „Luftwehr” wylicza 15 zakładów, których same nazwy dają najlepsze pojęcie o kierunku i zakresie prowadzenia badań i kształcenia myśli naukowej. Są to:

- Centralny Instytut Aerohydrodynamiczny w Moskwie,
- Centralny Instytut Budowy Silników Lotniczych w Moskwie,
- Centralny Instytut Materiałów Lotniczych w Moskwie,
- Centralny Instytut Lotniczy w Moskwie oraz 5 jego filii na prowincji,
- 2 Instytuty fotograficzne (Leningrad i Charków),
- Laboratorium aerodynamiczne i silnikowe,
- Wyższa uczelnia budowy samolotów i silników,
- Instytut Lotnictwa Cywilnego w Leningradzie,
- Instytut Konstruktorów w Woroneżu,
- Techniczno-Naukowy Instytut Generalnej Dyrekcji Przemysłu Lotniczego w Moskwie,
- Centralny Instytut Aerodynamiczny w Moskwie,
- Instytut Hydroenergetyczny w Moskwie,
- Instytut Naukowy Badań Aerodynamiki Eksperymentalnej w Charkowie,
- Państwowy Instytut Geofizyczny Badań Naukowych w Moskwie,

Wartość sił powietrznych mierzy się przede wszystkim jakością i stopniem wyszkolenia personelu latającego. Nieraz przeciętny poziom wyczynów obsługi jest ważniejszy, niż doskonałość techniczna sprzętu. Bówiem sprzęt — to tylko kwestia wkładów pieniędzy i pracy, lecz personel — to sprawa długich lat szkolenia, urabiania ducha, kultu tradycji i wszystkiego tego, co się składa na t. zw. „morale”. Cała olbrzymia sieć zakładów szkoleniowych w Rosji pozostaje pod nadzorem centralnej instytucji szkoleniowej w Moskwie, wyjmując tym samym szkolnictwo lotnicze z podległości dowódcom okręgów wojskowych i realizując w ten sposób ideał jednolitości doktryny. I znów lista instytucji szkolących może dać najlepsze wyobrażenie o zakresie pracy w dziedzinie przygotowania personelu w lotnictwie. Lista ta obejmuje:

- 1 Wojenną Akademię Lotniczą w Moskwie (wydziały: inżynierski i taktyczny),
- 1 Wyższą Szkołę Nawigacji Powietrznej w Leningradzie,
- 1 Wyższą Uczelnię Chemiczną w Moskwie,
- 3 Wojskowe szkoły teoretyczne,
- 16 szkół pilotów wojskowych,



Koncentracja sił i ewentualne kierunki natarcia lotnictwa sowieckiego.

- 1 szkołę pilotów wodnosamolotowych,
- 8 szkół pilotów wojskowych (szkolenie podstawowe),
- 1 szkoła pilotów wodnosamolotów (szkolenie podstawowe),
- 5 szkół obserwatorów,
- 2 szkoły strzelania i bombardowania powietrznego,
- 9 technicznych szkół wojskowych lotnictwa,
- 1 techniczna szkoła lotnictwa morskowego,
- 1 szkoła lotnictwa dla szczególnych działań,
- 28 szkół brygadowych.

Są to dane z roku 1936. Wobec specjalnej sytuacji, jaka się wytworzyła w stanie zbrojeniowym państw w ostatnich czasach, nie ulega wątpliwości, że ten stan szkolnictwa lotniczego uległ obecnie bardzo poważnej rozbudowie.

Plan użycia siły zbrojnej państwa może być wydedukowany z pokojowej organizacji oraz rozmieszczenia głównych baz poszczególnych formacji. W ostatnich paru latach dylokacja lotnictwa sowieckiego uległa pewnej zmianie. Ciekawe poglądy na ten temat wyrażają autorowie niemieccy, jako że w myśl ostatnio obowiązujących kanonów polityki niemieckiej, najważniejszym i prawie jedynym celem Rosji w Europie jest zniszczenie Niemiec. Wszelkie więc rozważania na temat Z. S. R. R. w prasie niemieckiej są z reguły zabarwione tą sugestią. Niemniej jednak zdarzają się nieraz dosyć ciekawe powiązania różnych faktów i wyciągnięte stąd wnioski ostateczne, jak na przykład poniżej podane przewidywanie koncentracji i użycia lotnictwa rosyjskiego w razie wojny europejskiej.

Całość lotnictwa sowieckiego dzieli się na dwie zupełnie samodzielne grupy: grupa europejska i grupa Dalekiego Wschodu. Nie są one ze sobą związane ani pod względem kierownictwa ani wyposażenia; jak jedna tak i druga mogą prowadzić zupełnie niezależnie działania wojenne — na wypadek konieczności prowadzenia wojny jednocześnie na wschodzie i na zachodzie. Nie wyklucza to

jednak możliwości przerzucania części a nawet i całości jednej grupy na rzecz drugiej.

W ostatnich latach większe formacje różnych rodzajów lotnictwa zostały przeniesione bliżej granicy. Szczególnie wyraźnie daje się to zauważyć na zachodzie. Dawniejsze scentralizowanie sił powietrznych w rejonie Moskwy zostało zamienione na zdecentralizowany system paru rejonów w okolicy zachodniej granicy. Tworzą one pierwszą linię koncentracyjną, przeznaczoną prawdopodobnie do działań uderzeniowych w najwcześniejszej fazie wojny. Drugą linię tworzy główny ośrodek potęgi: Moskwa oraz okolice Charkowa i Woroneża. Wreszcie w trzeciej linii pozostały okręgi wojskowe: wołżański, północno-kaukaski i zakaukaski.

„Środek ciężkości” koncentracji znajduje się najwyraźniej na Białorusi. Zgrupowanie wielu formacji bombowych i myśliwskich oraz liczne nowo-wzniesione porty lotnicze w okolicy Smoleńska, Witebska, Mińska, Bobrujska i in. wskazywałyby wyraźnie, że tak jest. Potwierdzają również takie przypuszczenie liczne ośrodki szkoleniowe na tych obszarach oraz liczne i częste manewry.

Ostrze takiego ugrupowania sił powietrznych jest skierowane przede wszystkim przeciwko Polsce. Autorzy niemieccy na ogół uważają, że Polska nie trafiła stawić czoła natarciu bombowców sowieckich, a więc istotnym zamiarem i celem takiej koncentracji jest uderzenie na głównego wroga — Niemcy. Mimo to jednak sądzą, iż Rosja będzie się starała ominąć Polskę, dopóki to się da, i skierować swoje eskadry od południa i północy, korzystając ze współpracy Litwy i Czechosłowacji.

Są trzy kombinacje, w jakich może się okazać Rosja w razie wojny na zachodniej granicy. Pierwsza to wojna z Polską. Druga — w razie uszanowania paktu o nieagresji z Polską — walka „skrzydłami” z Niemcami

## Min. spr. zagr. Finlandii o stosunkach sąsiedzkich

Bukaresztański „Semnalul” zamieszcza wywiad, udzielony przez ministra spr. zagr. Finlandii Holstiego specjalnemu wysłannikowi tego pisma. Na zapytanie o stosunkach Finlandii z Polską, p. Holsti oświadczył: „stosunki nasze z Polską są dobre, ponieważ nie istnieją żadne spory między nami”.

Na zapytanie o możliwościach utrzymania statutu quo nad Bałtykiem min. Holsti odpowiedział: — „w na-

poprzez Czechosłowację i Litwę. Wreszcie trzecia — to wojna powietrzna przeciwko Polsce i Niemcom łącznie. W tym ostatnim wypadku front lotniczy mógłby się ustalić na linii Praga-Poznań-Gdańsk.

Wyraźne związanie się Czechosłowacji z Rosją oraz utrzymanie się Litwy dotychczas w sferze wpływów rosyjskich nadaje powyższym trzem kombinacjom charakter natchmiasłowej wykonalności: wybór koncepcji narzuci aktualna sytuacja, bowiem dla ZSRR w tej chwili każda z nich jest jednakowo możliwa i jednakowo realna.

Jak zawsze, tak i teraz, Rosja ma jedną niezaprzeczną przewagę nad każdym przeciwnikiem: przestrzeń. Atut ten gra też bardzo poważną rolę i w lotnictwie. Dlatego też nie bez racji — a komu trzeba, ku przestrodze — są słowa jednego z dowódców sowieckich: „Nasze korzyści polegają na tym, że wszystkie gospodarce i polityczne ośrodki naszych przeciwników są położone nieporównanie bliżej naszych baz niż ośrodki naszego kraju od baz naszych przeciwników”. Oraz: „W państwach kapitalistycznych pojęcie wojny powietrznej jeszcze nie jest dokładnie określone, u nas pojęcie to jest już jasne. Zadaniem naszych brygad ciężkich bombowców będzie przede wszystkim zeškodkowanie i koncentrycznie prowadzony napad na duże ośrodki wojskowe, gospodarcze i polityczne”.

L. Kor.

skich stosunkach z trzema państwami bałtyckimi, nie przewiduję obecnie żadnych nieporozumień. Dla Finlandii utrzymanie obecnego statutu quo posiada wyjątkowe znaczenie”.

O stosunkach z Rosją minister zaznaczył, że będzie o nich mówił, gdy nieporozumienia morskie obecne zostaną całkowicie usunięte. Mam nadzieję — dodał Holsti — że stosunki fińsko-rosyjskie doznają w najbliższej przyszłości poprawy, nad czym usilnie pracujemy.

### Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

### Międzynarodowy Kongres Nauk Antropologicznych i Etnograficznych w Kopenhadze

Z Kopenhagi donoszą: W gmachu uniwersytetu miejscowego trwa od kilku dni 2 Międzynarodowy Kongres Nauk Antropologicznych i Etnologicznych, który zgromadził ponad 700 uczonych z 35 państw europejskich i zamorskich.

Na uroczystości otwarcia obrad kongresu obecny był król a gości zagranicznych witał minister spraw zagranicznych Danię dr Munch.

Tematem głównym obrad kongresu jest zagadnienie rasy w antropologii.

Delegacja polska w skład której wchodzi profesorowie: UJP dr St. Poniatowski, J. St. Bystron, Uniwer. Jag. dr Kazim. Dobrowolski i dr Kazimierz Stolyhno, Uniw. J. Kazimierza dr Czortkower i Fischer, a której przewodniczący prof. U. J. P. E. Loth — bierze bardzo czynny udział w obradach kongresu wygłaszając referaty i zabierając głos w dyskusjach.

Po zamknięciu obrad dnia 6 bm. uczestnicy kongresu udadzą się w trzyniodniową podróż po Danię.

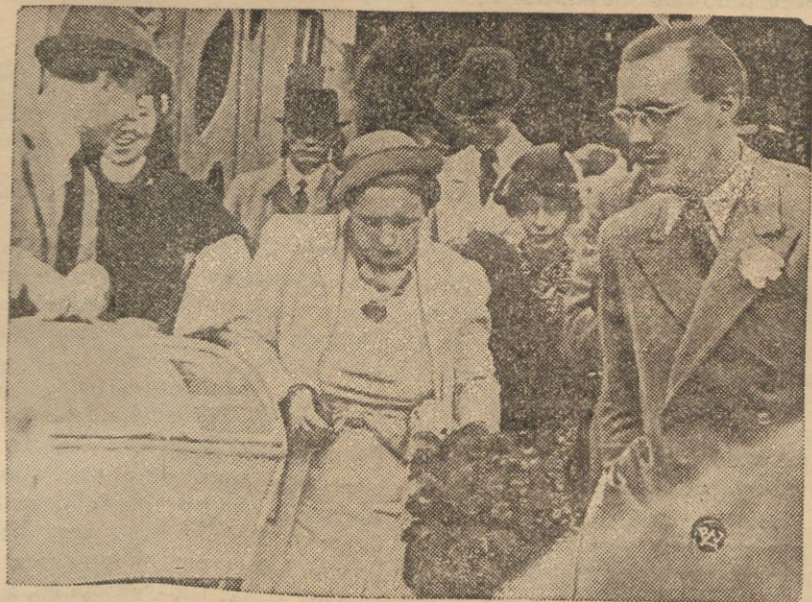
### Włoski rasizm w praktyce

W Rzymie ogłoszono zakaz przyjmowania poczynając od roku akademickiego 1938/39, Żydów zagranicznych na uczelnie włoskie wszystkich stopni, uważany jest jako następstwo faszyzowskiej deklaracji rasowej z 15 lipca br. Zakaz ten w praktyce odczuć będzie najbardziej przez młodzież żydowską z krajów Europy środkowej i wschodniej, albowiem Żydzi z tych właśnie państw byli szczególnie licznie reprezentowani na uniwersytetach włoskich w Bolonii, Padwie, Peruggii, Pizie i innych.

### Japonia zbiera złoto na wojnę

Chcąc dać przykład i odpowiedź na apel rządu do społeczeństwa, by oddawało złoto na potrzeby kraju, cesarz polecił wczoraj sprzedać 70 przedmiotów złotych, wybranych spośród pamiątek rodzinnych. Przedmioty te nabył bank japoński, od którego będą one mogły być odkupione po upływie 2 lat.

### Księżniczka Juliana i ks. Bernard w Kopenhadze



Do Kopenhagi przybyli na kilkudniowy pobyt ks. Juliana i ks. Bernard wraz z córeczką Beatrycą, która towarzyszyła swoim rodzicom w przenośnej koszykowej kofyce.

## Arystokraci Północy

(Wrażenia z wycieczki spółdzielczej do Szwecji)

(Dalszy ciąg).

Opowiedziane dzieje walki Hurto wni Spółdzielni Spożywców „K. F.” można przełożyć na suchy, acz nie mniej wymowny język cyfr. Własna produkcja fabryk spółdzielczych spowodowała niższe ceny mąki pszennej licząc za worek z 17 koron na 13,50; parup obuwia z 8 koron na 4,50; żarówek z 1,35 koron na 0,50 koron.

Zaoszczędzone dzięki produkcji spółdzielczej sumy idą w dziesiątki milionów. Na samych tylko żarówkach gospodarstwo narodowe Szwecji osiąga rocznie oszczędności 6 milionów koron.

Własna produkcja hurtowni rozwija się pomyślnie. „Kooperativa — Förbundet” prowadzi fabryki margaryny w Norköping, olejarnie w Karlshamn, młyny w Kvarnholm i Göteborgu, fabrykę płatków owsianych, fabrykę makaronu, chleba, fabrykę obuwia w Obro i kaloszy w Gislaved, fabrykę kas rejestracyjnych, fabrykę nawozów sztucznych, fabrykę żarówek oraz w Gustavsonbergen fabrykę porcelany.

Działalność handlowa „K. F.” prowadzona jest z dużą precyzją i z rozmachem. O rozmiarach przedsiębiorstwa świadczyć może to, że istnieje 40 wydziałów sprzedaży, specjalizujących się w poszczególnych grupach towarów. Obroty towarowe hurtowni wyniosły za 1937 rok poważną sumę 217 milionów koron. Hurtownia dysponuje własnymi kapitałami, których posiada 70 milionów koron.

\*\*\*

Gdy się pozna spółdzielczość szwedzką, to inaczej nie można o niej mówić jak z entuzjazmem i podziwem. Największe i najbardziej zmodernizowane technicznie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe są obecnie w rękach spółdzielców.

Rozwój spółdzielczości w Szwecji datuje się od początku bieżącego stulecia. Wcześniejsze próby zaszczerpnia ruchu spółdzielczego nie dały rezultatów. Wreszcie przełamano trudności i usunięto zapory, hamujące rozwój tego ruchu. Dziś spółdziel-

część spożywców w Szwecji obejmuje swą działalnością zarówno miasta jak i wieś. Do organizacji spółdzielczych należą wszystkie stany i warstwy ludności.

To właśnie daje temu ruchowi siłę i stwarza możliwości planowego rozwoju. Do związku „Kooperativa Förbundet” należy 700 spółdzielni spożywców, które zrzeszają 600 tysięcy rodzin członków, co stanowi ponad 30 proc. ludności kraju. Spółdzielnie prowadzą 4500 sklepów bogato zaopatrzonych w towary o najróżnorodniejszym asortymencie. Obroty towarowe spółdzielni spożywców wyniosły w 1937 roku sumę pół miliarda koron, to jest blisko 700 milionów złotych. Spółdzielnie dysponują własnymi kapitałami w sumie przekraczającą 120 milionów koron z czego przypada 50 milionów na kapitały udziałowców członków, a 70 milionów na fundusze rezerwowe. Siła finansowa spółdzielczości szwedzkiej jest tak wielka, że podejmują się one budowy własnych zakładów wytwórczych, budują domy, modernizują aparat handlowy.

Gospodarczo spółdzielnie pracują z wielkim rozmachem.

Wysokie nadwyżki, osiągane z wymiany i produkcji pozwalają wypłacać członkom okazałe zwroty. Średnia stopa zwrotów od wybranych towarów wynosi 3 proc. Udziały opro-

centowane są w stosunku 5 procentowy na rynku 4.

Wielki aparat handlowy spółdzielni, nie licząc hurtowni — zatrudnia 18 tysięcy pracowników. Personel ma stworzone idealne warunki pracy. Dzień pracy w zasadzie wynosi 8 godzin — stosowane są jednak przerwy wypoczynkowe. Np. w fabryce ubrań praca trwa 50 minut, a 10 minut przeznacza się co godzinę na odpoczynek.

Przy zakładach spółdzielczych znajdują się jadłodajnie, w których personel otrzymuje posiłki. Przerwa na skonsumowanie posiłku wynosi 30 minut. W biurach zainstalowane są najnowsze maszyny do liczenia i pisania. Buchalteria jest całkowicie zmechanizowana. W sklepach estetyczne urządzenia, wagi uchyłne, kasy rejestracyjne, maszyny do krojenia wędlin, serów, włochod elektryczne o raz chłodnie w oknach wystawowych do konserwowania towarów.

Umieblowanie lokali czy sklepów nawiązuje do nowoczesności. Czystość i ład widać na każdym kroku. Pracownicy otrzymują codziennie świeżo prane i odprasowane białe kitle z inicjałami spółdzielni.

\*\*\*

Spółdzielczość szwedzka ma wielkie zasługi na polu wychowania ekonomicznego ludności. W ubiegłym stuleciu istniał w Szwecji zwyczaj kupo-

wania wszystkiego na kredyt, podobnie zresztą jak to jest jeszcze u nas. Wiele spółdzielni wtedy upadło, gdyż dłużnicy rozebrali ich majątek. Ludność robotnicza i wiejska żyła w nędzy i długach. Spółdzielcy widząc przyczynę niedzi ludności w systemie kupowania na kredyt, oraz nie chcąc dopuścić do zaprzepaszczenia ruchu — zdecydowali się na wprowadzenie sprzedaży wyłącznie tylko za gotówkę. To zapewniło spółdzielniom wielki rozwój gospodarczy, uzdrowiło budżety domowe członków, oraz co ciekawsze, zmusiło handel prywatny do pójsicia w ślady polityki handlowej spółdzielni.

Wiele uwagi poświęca się tu zagadnieniom związanym z racjonalizacją gospodarstwa domowego. W chwili obecnej „Kooperativa Förbundet” opracowuje doniosłą dla każdego gospodarstwa domowego kwestię udoskonalenia systemu prania bielizny. Wysłano spółdzielniom działającym w terenie, poważną kwotę 5 milionów koron na założenie szeregu pralni spółdzielczych.

\*\*\*

Drugim zagadnieniem, które rozwiązuje Związek Spółdzielni Spożywców „K. F.” — to stosunek spółdzielczych spożywców do organizacji rolniczych. Znana jest rzeczą, że rolnicy dążą do osiągnięcia jak najwyższych



Teatr na Pohulance

# PROTEST

## Sztuka w 3 aktach W. Bąka

Tyle razy oceniałem ujemnie i ostro wiersze oraz wydmuchaną sławę Wojciecha Bąka, że bardzo łatwo byłoby teraz zawołać: ano, sami widzicie!

Nie chcę jednak stosować tego „integralizmu publicystycznego” z kilku powodów. Przede wszystkim nie ma co już tak bardzo zwać: gromka sława, wytworzona Bąkowi przez „Wiadomości Literackie” w poczuciu koniunktury, okazała się efemeryczna jak i wiele innych standartowych wrzaw, fabrykowanych przez tę wtywnie sezonowych wielkość. Dziś autorytet Bąka może być jeszcze wielki w poznańskich kawiarniach, ale „na wynos” już się nie nadaje. Piana spłynęła i młody pisarz pozostał sam, zdany na własne siły w obliczu wszystkich niebezpieczeństw zawodowych literackiego fachu. Jeśli zdobędzie się na trzeźwy obrachunek swych możliwości, to w najbliższym czasie powinien być świadkiem jego nowych „normalnych” wysiłków, obliczonych na rzetelne osiągnięcie, a nie na szamańsko-pomnikową stylizację.

Niestety „Protest” należy jeszcze do tego pierwszego okresu. To łatwo wyobrazić, że wyniesionemu na poklask „narodu” i prowincji zamarzyło się dać coś temu narodowi dla ducha, „zabrać głos” — jednocześnie i „życiowo” i w obrany stylu. Dzieł ni mieszczańskie, znani z pruderii, a je duocześnie z tego, że dostarczają sądom najwięcej w Polsce spraw o gwałcenie nieletnich, otrzymali od swego proroka wykład o małżeństwie. Cóż jednak ma Bąk do powiżenia na temat małżeństwa? — Opu szczona przez męża pani Basia, nb. wyjątkowo „zmokła kura” popełnia samobójstwo. Nie chodzi jej o krzywdę materialną — bo eks-mąż gwarantuje jej przyszłość najzupełniej dostojną. Nie chodzi też o jego odejście — tak przynajmniej sama mówi, nie ukrywając zresztą, że ciągle go jeszcze kocha. Chodzi jej o to, że mąż swym romansiem na boku „złamał jej kręgosłup”, że straciła wiarę, a żadnej innej wiary nie ma. Kim że więc jest ta kobieta, jeśli nie godną politowania ofiarą złej pedagogii społecznej, jeśli nie przeciętnym „typkiem” z kroniki w gazetach? A jednak to ją wybrał sobie autor za porte-parole. Ona, w imieniu patetycznego p. Bąka, przez trzy akty obiecuje widzowi jakąś bardzo zasadniczą rozmowę z mężem, no i — w żaden sposób nie może nie ciekawego powiedzieć. Błoto! — krzyczy w końcu i biegnie za kulisy nacisnąć spust rewolweru. Błotem jest „światopogląd” jej męża, jej przyjaciółki, jej otoczenia. Błotem jest „roz sudek” w imię którego nowoczesni ludzie rozwiązują łatwiej niż 50 lat temu swe mieszczańskie dramaty. Błoto! — tyle ma do powiedzenia p. Bąk. Tyle i nie więcej. Żadnej idei przeciwstawnej, żadnego konfliktu unaoczniającego ten okrzyk

To dziwne, że autor, który miał możność zobaczyć własny twór na scenie, jakoś nie zrozumiał, że tak jak to jest zrobione, to on sam w swym

nieumotywowanym patosie mieszczańskim wygląda na ciotkę z pluszo wej kanapy, a jego sztuka jest akurat w stylu krwawych dramatów „ży ciowych” zapełniających odcinki w brukowej prasie. A może mu się zdaje że „postawił problem”? Kamilowi Nordenowi, Dołędze-Mostowiczowi i t. p., oraz ich czytelnikom też tak się zdaje.

Ciekawe, że styl sztuki, mielącej w nieskończenie długich tyradach po wtarzające się w kółko frazesy bez treści — również stoi na poziomie czerwoniaków! Gdzie się podziały tu umiejętności retoryczne ucznia skamandrytów? Przecież tego tekstu mówić nie można! Aktoży śpią się co chwila, gada sufler. To nie jest „język mówiony”.

Pani Koronkiewiczówna włożyła wiele w niewdzięczną rolę Basi: osobiste zalety aktorki, jej naturalność, określoność i sugestywna ekspresja musiały zastąpić twórczość autora. Pani Wiedeńska przypominająca z lek ka Romanównę miała dość taktu, żeby ocalić swą Hanię przed prowincjo nalną „karykaturalnością” narzuconą jej przez tekst. Pp. Jasińska-Detkowska i Wasilewska (który wszystkie „Barbaro!” powtarzała na jednym tonie) dzielnie demaskowali pustkę powierzonych im postaci.

J. Maśliński.

## Kradzież 1000 zł. w Urzędzie Pocztowym Wilno I Listonosz - złodziej aresztowany

1 sierpnia br. w Urzędzie Pocztowym Wilno I dokonano sprytnej kradzieży. Z głównej kasy, w czasie kiedy na sali znajdowało się około trzydziestu listonoszów w zagadkowy sposób wykradziono 1000 zł.

Władze pocztowe powiadomiły policję, która zagadkę wyświetliła. Pod zarzutem dokonania kradzieży został wzo-

raj o godz. 12 w dzień aresztowany listonosz Władysław Żalewicz (Piwna 11).

Skradzione przez niego pieniądze zostały znalezione na Zwierzynku. Były one zakopane w ogrodzie koło posesji, w której zamieszkuje krewny Żalewicza. Pieniądza zwrócono władzom pocztowym, Żalewicza zaś osadzono w areszcie centralnym.

## Zakończenie gigantycznego wyścigu kolarskiego



Indywidualnym zwycięzcą wyścigu „Tour de France” został Włoch Bartali, który dystans 4684 km przebył w czasie 148 godz., 24 min. i 50 sek. Na zdjęciu — widzimy Włocha Bartali po zakończeniu wyścigu w otoczeniu przedstawicieli kolarstwa włoskiej w Paryżu.

# Prezent wartości 50 milionów od wsi dla Państwa

## 3000 km dróg powstanie na 20-lecie Niepodległości

Stan dróg w Polsce jest nadal, mimo wielkich wysiłków — bardzo kiepski. Mamy bowiem zaledwie około 60.000 km dróg o twardej nawierzchni, a gruntowych tzw. dróg polskich — 280.000 km. Drogi gruntowe wymagają ulepszenia; nie raz są one dosłownie nie do przebycia, nie tylko już dla samochodów (a motoryzacja... jednak się rozwija), lecz nawet dla wozów, które często grzęzną na nich po osie.

Zadanie podniesienia stanu dróg w Polsce, zwłaszcza dróg gminnych, przeraża możliwości budżetowe państwa. Po nieważ jednak trzeba drogi koniecznie poprawić, przeto, obok coraz większych sum w budżetach państwa i samorządu, stosuje się na drogach gminnych szarwark, czyli bezpłatne świadczenia w naturze ze strony ludności wiejskiej, polegające na oddawaniu w ciągu roku pewnej ilości dni roboczych bezpłatnie, względnie na dostarczaniu furmanek dla przewożenia materiałów, niezbędnych przy budowie i naprawie dróg.

W ten sposób od roku 1928 do 1936 wybudowano przy pomocy szarwarku już ponad 6.000 km dróg. Wartość tych świadczeń w naturze ze strony ludności wynosiła w ciągu ostatnich 5 lat znacznie ponad 100.000.000 zł, przy czym tylko w jednym ubiegłym roku — ponad 30 milionów.

Ludność wiejska rozumie swój własny interes i chętnie staje do robót szarwarkowych. Potrzeby jednak drogowe są niewspółmierne z dotychczasowymi wynikami, to też na uwagę zasługuje pewna wysunięta niedawno koncepcja.

Zbliża się mianowicie 20 rocznica odryskania niepodległości. Liga Drogowa, prowadząca szeroką akcję podniesienia stanu dróg, proponuje uczcić tę rocznicę zwiększoną pracą: proponuje upamiętnić 20-lecie niepodległości państwa polskiego wybudowaniem przez każdą gminę kawałka drogi twardej, brukowanej lub tłuczniowej. Mamy w Polsce około 3.700 gmin wiejskich. Rzecz cała opiera się na wyliczeniu, że gdyby każda gmina wy-

budowała tylko po 1 km, powstałby piękny pomnik 20-lecia niepodległości w postaci około 3.000 km nowych dróg.

W poszczególnych gminach mają się zawiązać komitety budowy drogi niepodległości, które w porozumieniu z wydziałami powiatowymi ustalą, na jakim odcinku należy wybudować nową drogę i przeprowadzą budowę. Należy przy tym zaznaczyć, że byłoby tu budowane odcinki, nieprzewidziane w programie robót drogowych, pozostające poza normalnymi robotami i świadczeniami drogowymi, a nie mniej bardzo potrzebne.

Koszt budowy 1 km drogi twardej wynosi od 14 — 20.000 zł. Wartość więc świadczeń na wybudowanie przez każdą gminę w Polsce 1 km drogi wynosiłaby około 50.000.000 zł.

Warunkiem powodzenia akcji musi być jej powszechność. Dopiero, gdy do pracy staną wszystkie gminy kraj otrzyma z okazji 20-lecia niepodległości wspaniały prezent od ludu wiejskiego w postaci przeszło 3.000 km nowych dróg.

# DRUSKIENIKI

101-y sezon NAD NIEMNEM 101-y sezon

SOLANKA DO PICIA

## KĄPIELE

SOLANKOWE  
BOROWINOWE  
KWASOWE  
TLENOWE  
PIANKOWE

ELEKTRO- i WODOLECZNICTWO.  
INHALATORIUM.  
IRYGACJE i PŁUKANIA JELIT.

ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁONCA  
POWIETRZA I RUCHU. KĄPIELE KASKADOWA  
PIĘKNIE POŁOŻONA STACJA KLIMATYCZNA

Sezon trwa od 15 maja do 1 października.

Informacje: Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa w Druskienkach, Związek Uzdro-  
kmiś Jędrskich w Warszawie oraz wszystkie placówki „Orbisu” w kraju za granicą

## Badania archeologiczne w średniowiecznym Haliczu

Z końcem czerwca rb. rozpoczęły się w Haliczu dalsze badania fundamentów katedry ks. Jarosława Osmomyśla z XII wieku, w której koronowali się książęta halicy, a która znaleziona została w lipcu r. ub. przez doc dr J. Pasternaka ze Lwowa. Dotąd odkopano trzy nawy katedry, tak że pozostały jeszcze do zbadania dwie nawy południowe. Znalaziono też sporo fragmentów rzeźb kamiennych romańskich i wczesnogoty-

kich. Poza tym znaleziono stosunkowo dużo tynku ze śladami polichromii. Do dekoracji wnętrza katedry użyto fresków z przewagą barw różowej i popielato-czarnej.

W roku bieżącym prowadzone są też badania archeologiczne na płaskowzgórzu, zwanym Złote Boisko, gdzie w średniowieczu stał pałac książąt halickich. Znalaziono tu osiedle trackie z grobami ciepłopalnymi z VIII do X wieku przed nar. Chr. Znalaziono też dużo ceramiki z XI do XIII w. po Chr., kilka bulbów, kilka srebrnych kolczyków, fragmenty bransolet szklanych pochodzenia kijowskiego, fragmenty ceramiki importowanej ze wschodu i inne zabytki. Mówi to o intensywnym życiu kulturalnym i żywych stosunkach ze wschodem i zachodem w ówczesnej epoce.

## Obozy O. M. P. w Ornianach

1 bm. został zamknięty Męski Obóz Instruktorski Organizacji Młodzieży Pracującej Okręgu Wileńskiego w Ornianach na pograniczu polsko-litewskim. W czasie trwania obozu zostały szeroko omówione aktualne zagadnienia społeczno-polityczne, akcje przysposobienia zawodowego OMP i technika pracy organizacyjnej na odcinku młodzieżowym. Uczestnicy obozu podzieleni na grupy fachowe specjalizowali się na instruktorów poszczególnych działów pracy. Uczestnicy obozu organizowali imprezy, w których bardzo licznie brała udział miejscowa ludność.

W dniu 3 bm. rozpoczął się w Ornianach Obóz Instruktorski Żeński, na który zostały zakwalifikowane uczestniczki z 18 ognisk terenowych OMP. Komendantem obozu jest p. Bowszysówna Stefania. Z chwilą ukończenia akcji obozowej uczestnicy i uczestniczki zostaną przydzieleni do ognisk OMP w charakterze przewodników zespołów.

## Gimnazjum, szkoła powszechna i elewator zbożowy

Tegoroczny sezon budowlany w Postawach jest bardzo ożywiony. Poza szeregiem poważnych robót i inwestycji prywatnych prowadzone są roboty nad wzniesieniem kilku budynków o charakterze użyteczności powszechnej. Na pierwszym planie jest nowoczesny gmach gimnazjum, którego budowa doprowadzona została do wysokości 2 piętra, budynek drugiej szkoły powszechnej i elewator zbożowy. Ponadto w najbliższych tygodniach rozpocznie się budowa ośrodka zdrowia, którego plan budowy i finansowania został już opracowany.

Ogólny koszt wymienionych inwestycji sięga pół miliona złotych, co w stosunku do możliwości finansowych Postaw stanowi nader poważną sumę.

## Nowa ustawa spadkowa w Niemczech

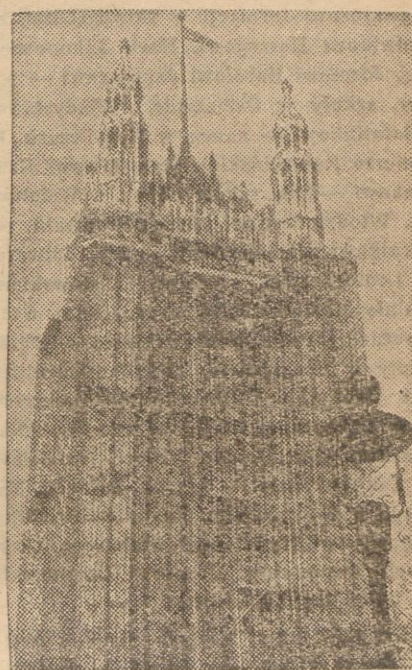
Ogłoszona została w Niemczech ustawa, dotycząca testamentów i kontraktów spadkowych. Nowa ustawa wprowadza szereg ułatwień w zakresie spisania testamentów, zawiera jednak postanowienia, mające na celu przeszkodzenie w spisaniu testamentów w złej wierze. Ustawa przewiduje m. in., że testament nie jest ważny, o ile sprzeciwia się zdrowemu rozsądkowi, powszechnie uznanemu, sprzeciwia się obowiązkom w stosunku do rodziny i społeczeństwa. Nie będą więc ważne testamenty faworyzujące jednego z członków rodziny z krzywdą pozostałych członków, — również testament nie będzie ważny o ile spisany został na korzyść osoby, z którą testator

## Enrico Caruso



33-letni syn sławnego śpiewaka włoskiego, zmarłego Enrico Caruso, mieszka obecnie w N. Jorku, gdzie zaprawia się w śpiewie, pragnąc pójść w ślady swego ojca. Na zdjęciu widzimy go w jego prywatnym mieszkaniu podczas ćwiczenia.

## Toaleta Parlamentu angielskiego



Obecnie przeprowadza się gruntowny remont budynku parlamentarnego w Londynie. Na zdjęciu Wieża Wiktorii w panczeru rusztowań.

## Kurlandzka Olejarnia Ofiarowała c.k.m. Pułkowi Zuchowatych w Wilnie

Zarząd T-wa Akc. Olejarni Kurlandzkiej w Wilnie ofiarował Pułkowi Zuchowatych ciężki karabin maszynowy z całkowitym wyposażeniem.

Uroczystość wręczenia ckm. w obecności gen. Olszyny-Wileczyńskiego i pułk. Białkowskiego odbyła się w ramach święta pułkowego.

Inicjatywa Kurlandzkiej Olejarni znajdzie zapewne licznych naśladowców wśród sfer przemysłowych naszego miasta.

## Na co chorują na Wileńszczyźnie

Według danych oficjalnych w województwie wileńskim zanotowano zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie w czasie od 24 do 30 ub. m.: 54 wypadki jaglicy, 15 wypadków gruźlicy — w tym 1 zgon, 13 — płonicy, 10 — duru brzusznego, 10 wypadków pokąsania przez zwierzęta podejrzane i chore na wściekliznę, 7 wypadków błonicy — w tym 1 zgon, 3 wypadki czerwonki — w tym 1 zgon, 3 — duru płamistego, po 2 zachorowania na krztusiec i różę i po 1 wypadku zachorowania na Heine Medinę, zapalenie opon mózgo-rdzeni., grypę i ospówkę.

utrzymywał stosunki przeciwnie moralności. Również testament nie będzie ważny, o ile przekazywać będzie pamiętki rodzinne osobom obcym, w wypadku gdy zapis uczyniony zostanie na rzecz organizacji wojennej państwa, wreszcie w wypadku, gdy obywatel niemiecki ustanowi swym spadkobiercą Żyda z pominięciem swych bliskich — aryjczyków. W dalszym ciągu ustawa przewiduje unieważnienie testamentu w wypadku, gdyby osoby duchowne w obliczu śmierci testatora i groźbą kar w życiu pozagrobowym, uzyskały zapisy na cele reprezentowanych przez nich organizacji kościelnych.

# KRONIKA

**SIERPIEŃ**  
**5**  
Piątek

Dziś: NMP. Snieżna  
Jutro: Sykstusa

Wschód słońca — g. 3 m. 37  
Zachód słońca — g. 7 m. 13

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB  
w Wilnie z dn. 4. VIII. 1938 r.

Ciśnienie 767  
Temperatura średnia + 20  
Temperatura najwyższa + 24  
Temperatura najniższa + 15  
Opad —  
Wiatr: północny  
Tendencja barom.: wzrost ciśnienia —  
po południu stan stały  
Uwaga: pogodnie

## NOWOGRODZKA

— **Odnaczeni Krzyżem Zasługi z pow. nowogrodzkiego.** „Monitor Polski” z dnia 29 lipca br. podaje, że srebrny krzyż zasługi nadany został następującym obywatelom powiatu nowogrodzkiego:

Feliksowi Białkowi — kier. kancelarii Urzędu Wojewódzkiego, Józefowi Bohatkiewiczowi — naucz. szkoły powsz. w Wsielubiu, Marii Bulandowej — bibliotekarce w Nowogrodku, Tadeuszowi Czajkowskiemu — inspektorowi farmacji w Nowogrodku, kpt. Ludwikowi Herzogowi, Marii Jakonowiczowej, Józefowi Karolowi Janczarowi — p. o. k. r. szkoły w Ostaszynie, Władysławowi Kalafiatukowi — naucz. w Koroliczach, Kazimierz Kotarbińskiej, Stanisławowi Krakowiakowi — kier. szkoły powsz. w Wsielubiu, inż. Włodzimierzowi Laroty, kontrakt. pracownikowi Urzędu Wojew. inż. Edwarda Leutnerowi, Józefowi Łastowskiemu, Janinie Maciągowskiej, nauczycielce w Delatyczach, Janowi Nerkowskiemu — kierow. szkoły w Poczapowie, Turelii Niedenthalowej, Władysławie Obryckiej — nauczycielce w Dąbrowicy, Błażewi Piaskowskiemu — sekret. adm. Urzędu Wojew. inż. Edwardowi Sanowskiemu — sekret. Zarządu Miejskiego w Nowogrodku, Kazimierzowi Sipko — kacerowi Wydziału Powiatowego. Uo raz drugi: Zygmuntowi Józefowi Czarnomskiemu i Pawłowi Hellerowi.

Brązowy krzyż zasługi nadany został: Tryfonowi Ablażewi, rolnikowi w Sieniecicach, Michałowi Bujwoli — rolnikowi w Lubczu n. Niemnem, Marii Bulakowej — rolnicze w Zapolu, Stanisławowi Chorzępie — stolarzowi, Edmundowi Dymkowskiemu, Włodzimierzowi Flejto, Wiktorowi Iwanowskiemu — rolnikowi w Romanach, Józefowi Jakubowskiemu — rolnikowi w Mołdaciach, Anatazemu Jewaszewskiemu — rolnikowi w Cyrynie, Stanisławowi Junkrełowi w Lubczu, Bazylemu Jurczykowi — rolnikowi w Andrzejowcach, Andrzejowi Kamińskiemu — rolnikowi w Bujniewicach, Józefowi Karczewskiemu — referentowi technicznemu Zarządu Miejskiego w Nowogrodku, Julianowi Kazarewici — rolnikowi w Tupalach Wielkich, Józefowi Kleczkowskiemu — nadzorca drog. w Nowogrodku, Marianowi Kozłowskiemu — sekret. Zarządu Miejskiego w Zdzięciole, Franciszkowi Krawczyńskiemu — rolnikowi w Niehniewiczach, Włodzimierzowi Kuźmickowi — sołtysowi w Tudorowie, Jadwidze Lawrynowiczównie w Ostaszynie, Konstantemu Misajowi — nadzorca drog. w Nowogrodku, Konstantemu Pisarewiczowi — sołtysowi w Biezinie, Janowi Sajczykowi, Leonowi Siergiej

czkowi — rolnikowi w Boćkiewiczach, Kazimierzowi Sowiance — wychowawczyni w Zdzięciole, Adamowi Sznigirowi — rolnikowi w Szkielcach, Stanisławie Wieńkowskiej w Norcewiczach, Wincentemu Wilniewczyowi — rolnikowi w Siedliszczach, Aleksandrowi Wojnachowi — rolnikowi w Nowinach, Michałowi Woroninkowi — rolnikowi w Kupisku, Antoniemu Żurko — sołtysowi w Lachowiczach, Hipolitowi Żywickiemu, rolnikowi w Ostaszynie.

— **Handel pod halami.** Jest to handel na grosze. Po wyżej złotych zarabiają dziennie jedynie sprzedawcy warzyw (przeważnie Tatarzy) i niektórzy handlarze owoców. Siedzą całymi dniami pod skwarnym niebem, wśród śmieci i odpadków, wabiąc klientów żębrzącym wzrokiem. Od czasu do czasu rozlegają się głosy:

— Pani, panielka! — cukierki, smaczne cukierki, 10 za pięć groszy.  
— Ogórkil ogórkil po groszu sztuka.  
— Świeże bułki, obwarzanki...  
— Jabłka, proszę pana, 50 groszy za kilo. Gruszki za złotówkę...

Podchodzi policjant. Ten i ów pośpiesznie zakrywa siatką swój „towar”, względnie poprawia kartki z cenami. Klienci się targują: — Co, za kilo wiśni 40 groszy? Wczoraj chłopci sprzedawali po 35... A po ile porzeczki? — 40 gr.

Być może sprzedający chętnie by ustąpił, ale wymowne spojrzenia konkurentów ostrzegają, że źle na tym wyjdzie.

W „kuchni” stałych cen nie ma. Tamże złotych za dziesięć sukieneczkę ustępują do 50 gr. Małą klientkę ubiera się na niejsu. „Kupiec” proponuje ojcu: skarpetki, mocne skarpetki i kosztują tylko 75 gr. Lecz wieśniak kiwa głową, wykładając po chwili swe obiekty, że raz zgłupiał i kupił, ale nie wie czy przenośli pół roku, wkładając jedynie w dniu świątecznym. — Nic nie warto są — konkluduje. Ma jednak apetyt na wodę sodową. Stoł kilka stoliczków z butelkami różnych „wód mineralnych”. Targuje się więc o szklankę wody. Wreszcie rezygnuje. W pobliżu jest pompa. Ma więc wodę za darmo. Inni mniej się skąpi, szcze gólnie wiejska młodzież. To też w dni targowe jest tu rojno i gwaro. „Kupców” przy bywa coraz więcej — pomimo że postój fur manek przeniesiony został za miasto.

Nowa dzielnica handlu straganiarskiego rośnie z dnia na dzień.

— **Upały.** Od kilku dni mamy podzwrotnikową temperaturę. Niektórzy więc „kuracjusze” uciekają z Nowojelni do Nowogrodka, w mniemaniu, że na wzgórzach nowogrodzkim (320 m ponad poziom morza) jest znacznie zimniej. Tymczasem powietrze jest tu parne i duszne.

— **Niebyło zachorowań na „Heine Medine”.** W numerze 211 z dnia 29 lipca czasopisma „Wieczór Warszawski” ukazała się wzmianka, że na terenie województwa nowogrodzkiego zdarzyły się niedawno wypadki zachorowań na „Heine Medine”. Jak oświadczył korespondent Polskiej Agencji

## POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE  
W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 31  
Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”  
15% rabatu

## Zarząd Okr. Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach — ul. Senatorska 121

ogłasza dodatkowe zapisy na wolne miejsce na rok 1938/39 — do:  
**Prywatnego Męsk. Koedukacyjnego Gimnaz. Drogowego**

**WARUNKI PRZYJĘCIA**  
6 — 7 oddziałów szkoły powszechnej, wiek od 13 do 17 lat. Egzamin z polskiego, arytmetyki, geometrii, geografii i rysunku. Egzamina odbędą się dn. 30 i 31 sierpnia 1938 r.  
Podania o przyjęcie należy składać do dnia 28 sierpnia 1938 roku.  
Opłata za egzamin wynosi zł 20, czesne zł 25 miesięcznie.

Telegraficznej naczelnik Wydziału Zdrowia, Pracy i Opieki Społecznej w Nowogrodzku Urzędzie Wojewódzkim dr A. Żurakowski wiadomość ta jest mylna. Od dnia 1 kwietnia br. nie zanotowano bowiem na terenie Nowogrodzycy ani jednego wypadku zachorowania na tę chorobę.

## LIDZKA

— **Odnaczeni Krzyżem Zasługi z pow. lidzkiego.** Srebrny krzyż zasługi nadany został: Wiktorowi Antonowiczowi — kier. szkoły w Ejszyskach, Karolinie Celinie Bieńkowskiej w Lidzie, Feliksowi Chyli — nauczycielowi w Lidzie, Janinie Drownikowej — kier. szkoły w Bobowcach, Antoniemu Karwońskiemu — naucz. w Bieniakach, Teodozji Kornetowej — naucz. w Lidzie, Ignacemu Kowalskiemu — szefowi biura huty szklanej „Niemen”, Stanisławowi Krzeczowskiemu — podreferendarzowi Starostwa, Kazimierzowi Letowskiemu — agromomowi w Krasowszczyźnie, Józefie Mielniczowej w Lidzie, Czesławie Misiewiczównie — instrukt. Kół Gospodyń Wiejskich, Bolesławowi Najdzie — roln. w Kolyśkach, Eugeniuszowi Okołowiczowi — aspir. P. P., Wacławowi Stok-Stockiemu — asessorowi PKP, Hermanowi Szalłowi — kier. techn. w hutach szklanych „Niemen”.

Brązowy krzyż zasługi nadany został: Leonowi Aleksandrowi — majstrowi hut. „Niemen”, Wincentemu Alekso — sołtysowi w Kawczykach, Kazimierzowi Bielachowiczowi — sekret. adm. Urzędu Skarb., Daniełowi Blachowi, Stanisławowi Bohdziewiczowi w Ostrynie, Jakubowi Ciarze — roln. w Szczytnikach, Franciszkowi Glejzerowi, majstrowi hut. „Niemen”, Piotrowi Gryszelowi — roln. w Trzciakowicach, Bronisławowi Hincowi — majstrowi hut. „Niemen”, Konstantemu Januszko — roln. w Gieranonach, Antoniemu Kaczanowi — roln. w Porzezu, Franciszkowi Lesikowi — sołtysowi w Bojarach, Stanisławowi Łabanowi — roln. w Czerewkach, Józefowi Latwisowi — roln. w Czechowcach, Marii Nowickiej — pielęgniarce w Lidzie, Józefowi Ostrochowi — roln. w Porzyźnie, Janowi Puczyło w Zablociu, Stanisławowi Sienkowskiemu — roln. w Szarkuclach, Kazimierzowi Śliwińskiemu, Witoldowi Sobolowi w Romanach, Feliksowi Szarko — roln. w Bojarach, Ludwikowi Szpitalskiemu, Janowi Szykowskiemu — sołtysowi w Mycie, Józefowi Taręziowi — sołtysowi w Kuźmierzach, Michałowi Tkaczewi — sołtysowi w Kazikowcach, Michałowi Wojsznicowi — sołtysowi w Pierogańcach, Tomaszowi Wojtukiewiczowi — sołtysowi w Rolewiczach, Janowi Żarneckiemu — majstrowi w hucie „Niemen”.

— **Uczni litewscy w Lidzku.** Przed kilku dniami na terenie powiatu lidzkiego bawili dwaj wybitni językoznawcy litewscy z Kowna: Grzegorz Napylys i Józef Senkus. Uczni litewscy w gminie raduńskich zbierali wśród starszej generacji Litwinów rzad

sze wyrazy języka litewskiego, spotykane w miejscowej gwarze. Badacze języka litewskiego odwiedzili wsie: Korgowdy, Kłajszę, Dubince, Pielasę, Powłokę i Walduny. Ostatnim etapem wędrowki uczonych litewskich po powiecie lidzkim była Lida gdzie zwiedzili ruiny przastarego zamku Gedymina.

— **Przemysł w Lidzie rozwija się.** W ostatnich dniach uruchomiona została trzecia z rzędu nowa placówka przemysłowa „Stalrud”, która przystąpiła do wytwarzania narzędzi rzemieślniczych. Fabryka za trudnia w tej chwili około 20 osób. Ogółem Lida liczy obecnie pięć fabryk przemysłu metalowego, dwie gumowego, trzy sukiennego i 15 innych, w których znajduje zatrudnienie około trzech tysięcy wykwalifikowanych robotników. Ponadto godzi się zauważyć, że oprócz fabryk wymienionych dobrze prosperuje szereg zakładów przemysłu drzewnego i przemiałowo-przetwórczego.

## BARANOWICKA

— **Odnaczeni krzyżem zasługi z pow. baranowickiego.** Srebrny krzyż zasługi nadany został: Leonowi Dębniakowi — kier. szk. w Drewnie, Czesławowi Dytzowi — ref. Urzędu Skarbowego, dr Marianowi Fiuto — lekarzowi, Stanisławowi Hałaburdzie — roln. w Swojatykach, Helenie Hołkowskiej, Stefanowi Hryniewiczowi — administr. dóbr Florianowo, Henrykowi Apolinarowi Jasińskiego — podkom. P. P., Janowi Mickiewiczowi — zawiad. odcinka drogowego w Baranowiczach, Józefowi Morrisowi — roln. w Horodyszczach, Jerzemu Surynowi — naucz. w Holowinach, Antoniemu Wasilewskiemu — naucz. w Mickiewiczach, Piotrowi Wojtkunowi — obrońcy sąd. w Lachowiczach, Józefowi Wolanowi — naczelnikowi więzienia.

Brązowy krzyż zasługi nadany został: Bolesławowi Bieszeńowi w Mołczadzi, Aleksandrowi Boiko — stolarzowi w Baranowiczach, Bolesławowi Buchowskiemu — roln. w Horodyszczach, Witoldowi Chmarze — sołtysowi w Kowalach, Wacławowi Chwarczewi — roln. w Swojatykach, Władysławowi Fagiewiczowi — piekarsowi w Baranowiczach, Jakubowi Gilerowiczowi — roln. w Mołczadzi, Marii Goworowej w Samkach, Konstantemu Gydynowskiemu — roln. w Kowalach, Michałowi Hermanowiczowi — stolarzowi w Baranowiczach, Piotrowi Kielbasie — roln. w Litawce, Tadeuszowi Bronisławowi Kisielewskiemu — prac. Starostwa Powiatowego, Adamowi Lenczewskiemu Samuctyjo — roln. w Stołowiczach, Walerianowi Lenczewskiemu — roln. w Kowalach, Aleksandrowi Lojko — roln. w Swojatykach, Janowi Maciejewskiemu — malarzowi w Baranowiczach, Aleksandrowi Makarewiczowi — roln. w Wolnej, Antoniemu Marculanowskiemu — prac. Zarządu Miejskiego w Baranowiczach, Janowi Pietrzykiemu — roln. w Horodyszczach, Wincentemu Pirsztukowi — roln. w Pirsztukach, Piotrowi Posłowi —

To nie z filmu...



choć bohaterką tej sceny jest Madeleine Carroll, znana gwiazda filmowa, która ostatnią wielką powódź kalifornijską zastała w Los Angeles. Wraz ze swym sąsiadem została odcięta od świata w samotnym domku. Oboje musieli przybrać długie gumowe buty. Na zdjęciu widzimy ich tuż po wyratowaniu.



roln. w Swojatykach, Bartłomiejowi Posłowi — roln. w Swojatykach, Teodorowi Reszko — roln. w Zalubiczach, Józefowi Siemuchowi — szewcowi w Baranowiczach, Michałowi Sienkiewiczowi — roln. w Wolnej, Maksymowi Swistunowiczowi — roln. w Swojatykach, Natanowi Szereszewskiemu — roln. w Horodyszczach, Stanisławowi Szymkiewiczowi — roln. w Hruskiem, Stanisławowi Turkowskiemu — murarzowi w Swojatykach, Józefowi Wiercińskiemu — rolnikowi w Bruchańszczyźnie, Józefowi Zarębie — inkasentowi w Baranowiczach, Wincentemu Zaugolnikowi — sołtysowi w Drewnie.

— **Dwa towarzyskie mecze w Baranowiczach.** K. S. Strzelec Baranowicze w dniach 6 i 7 sierpnia rozegra dwa towarzyskie mecze — w sobotę z miejscową Makabi, a w niedzielę z KS Sokół z Nowogrodka.

## BRASŁAWSKA

— **162.296 zł strat.** Obliczone zostały straty poniesione przez mieszkańców Nowego Pohostu podczas pożaru w dniu 28 ub. m. Ogółem straty wynoszą 162.296 zł. Najwięcej strat poniósł właściciel apteki, wartość której wraz z budynkiem wynosi 43 tys zł.

— **228 gromad.** Został opracowany nowy plan podziału gmin powiatu brasławskiego na gromady, przy czym liczba gromad została znacznie zwiększona, gdyż zamiast obecnych 95 gromad ma być w przyszłości 228.

## Jerzy Mariusz Taylor

26)

# Czciciele Wotana

Posępna twarz dra Johnkego rozpogodziła się nagle.

— Tak, panie pastorze — rzekł spoglądając na gościa sponad swych wielkich, rogowych okularów. — Pan trafił w samo sedno rzeczy. Tak! Chcę z was zrobić prawdziwych Niemców i to jest jedyny cel, dla którego zgodziłem się zaprzepaścić w tej głuszy dobrych parę lat mojej młodości.

Pastor poklepał go po ramieniu z dobrodusznym przyjaznym uśmiechem.

— Jeżeli tak, to szkoda czasu, młody człowieku. Pakuj pan swoje manatki i jedź czym prędzej w świat, bo ten zamiar się panu nie uda.

— Ale dlaczego? Dlaczego?

— Mówiłem już, że wykonanie każdego zamiaru wymaga odpowiedniego dobrania środków. Te, którymi pan się posługuje, może nie są złe, ale na pewno są niekompletne. Jest pan jak górnik, który rozbija pod ziemią węgiel kilofem, ale zapominał, że trzeba podstemplować grubymi belkami strop kopalni. Pan do osiągnięcia swego celu użył kilofa — młodzieży, zaniedbując przygotowanie sobie za czasów oparcia w pokoleniu starszym, które przecież mogłoby odegrać rolę słupów, podtrzymujących pańską robotę.

Dr Johnke zdumiewał się coraz więcej.

— Ależ, panie pastorze! Przecież pan wie najlepiej, jak oni są przeciwni moim poczynaniom. Plują sobie na pewno w brody, że podpisał z mną kontrakt na całe trzy lata. Nie mogę sobie nawet wyobrazić, bym kogokolwiek z tych tępych, zaskorupia-

łych w ignorancji prostaków zdołał przekonać o słuszności mojego celu. Któż z nich chciałby mnie poprzeć? Kto, pytam? Może czcigodny wójt Wilhelm Ernin?

— Wilhelm Ernin? — wycedził z wolna pastor marszcząc czoło, jakby się zastanawiał nad możliwością takiego zwrotu w poglądach wójta. — Stary Wilhelm Ernin? No, nie. Ten na razie chyba nie. Być może jednak, że znalazłby się tu ktoś inny, do którego znalazłby dostęp pańskie ideały.

— Ale kto, panie pastorze? Kto, na Boga?

Pastor patrzył nań z uśmiechem, gładząc spiczastą i już dobrze siwą, ale starannie utrzymaną brodkę, o której wiedziano na wsi, że była przedmiotem troskliwej pielęgnacji swego właściciela. W tej chwili bynajmniej nie wyglądał dobrodusznie. O, wcale. W jego oczach, kiedy nachylał się do nauczyciela, szepcząc mu coś do ucha, migotały teraz bardzo dziwne błyski, które na pewno nie uszłyby uwagi czujniejszego uczestnika tej rozmowy. Ale dr Johnke był zbyt rozgorączkowany i podniecony zwierzeniem pastora, aby mógł się rozpraszać na takie szczegóły.

— Jak to? Pan chciałby przystąpić do naszego Związku Czcieli Wotana? Pan, panie pastorze? Ależ to niemożliwe! I skąd w ogóle pan się dowiedział o istnieniu naszego stowarzyszenia? Kto mógł nas zdradzić?

Pastor uśmiechał się zagadkowo, gładząc wciąż swoją brodkę.

— Dobrze. Powiem panu, ale niechże wprer usłyszysz, czy przyjmie mnie pan do Związku.

— Ależ tak. Ma się rozumieć, że tak! — wołał gorączkowo dr Johnke. — Chociaż nie mogę ukrywać, że robi mi pan największą niespodziankę, panie pastorze.

Wstali obydwaj jednocześnie, jak na komendę, pozdrawiając się wzajem wyciągniętymi dłońmi.

— Heil Fuehrer!

— Heil Bruder Michels!

Po wymienieniu krótkiej formułki, ustalonej przez dra Johnkego przy przyjmowaniu do Związku nowych członków, a podobnej (o wstydzie!) do tych, które mają zastosowanie w większości łóż wolnomularskich, ceremonia była zakończona, i stary Wotan zyskał jeszcze jednego czciciela, też starego. W chwilę potem zaś dr Johnke, wzięwszy pastora na spytki, tym razem już jako jego zwierzchnik organizacyjny, mający prawo wymagać zupełnego posłuszeństwa od zaprzysiężonego członka Związku, dowiedział się że zgrozą, że zdracając który duszpasterzowi kolonii wydał tajemnicę istnienia tego zgromadzenia, był Oskar Knopf.

— Czy zna go pan dobrze, panie doktorze? — spytał pastor.

Nauczyciel skrzywił się gorzko.

— Zaprotegowałem go za pośrednictwem młodego Wilhelma Ernina i dzięki temu dostał miejsce stangreta u księżny Ostrogskiej. No, tak. Sądziłem, że znam go już dość dobrze, aby mu zaufać...

Pastor Michels zmienił nagle temat rozmowy, jakby mu zależało na tym, aby nie rozwozić się zbyt długo nad tą drażliwą sprawą. Teraz poruszył zagadnienie wychowania młodzieży, w ogóle i w szczególności, chwalał metody dra Johnkego, zwłaszcza te wycieczki i zebrań, które były solą w oku starego Wilhelma Ernina, a które — jego zdaniem — mogły przynieść chłopakom nieskończone korzyści niż zwykłe zajęcia szkolne. A, w miarę jak mówił, nauczyciel zapominał z wolna o swych troskach i nieoczekiwanie dla siebie wpadł w zupełnie dobry humor, bo zaczęło mu się wydawać, że pozyskanie dla Związku pastora będzie jednym z jego najlepszych posunięć

(D. c. n.)

## Z 10 do 15 mil. zwiększono kredyt dla rzemiosła

W związku z memoriałem, wystosowanym na konferencję międzyministerialną w dn. 5 lipca r. Izba Rzemieślnicza otrzymała powiadomienie, iż B. G. K., oceniając potrzeby kredytowe rzemiosła wileńskiego zwiększył w r. b. kontyngent kredytów rzemieślniczych z 10 do 15 milionów zł.

## Nowe punkty celne na pograniczu polsko-litewskim

W związku z nawiązaniem komunikacji między Polską a Litwą na pograniczu polsko-litewskim zakładane są nowe punkty celne, a mianowicie: w Dubiach, Oranach i Skirmunczyskach.

## Staniewscy kontra „Korona”

Na ulicach miasta ukazały się afisze, reklamujące przyjazd do Wilna aż dwóch cyrków. Cyrk w okresie kanikułu letnich dla szerokiego mas jest wielką atrakcją, co dopiero gdy zjeżdżają aż dwa i prawie jednocześnie.

Dziś rozpoczyna występy „Korona”. We wtorek rozbija swe namioty na placu Bosackim i daje pierwsze przedstawienie cyrk Br. Staniewskich. Udaje się on do Kowna i w drodze zatrzymał się w Wilnie. Cyrk ten ma wyrobioną i ustaloną już markę. Niewątpliwie jest to najlepszy cyrk, jaki posiada obecnie Polska. To też wątpliwe czy „Korona” mimo, że ubiegła Staniewskich o kilka dni potrafi zdobyć większe powodzenie.

Zresztą zobaczymy.

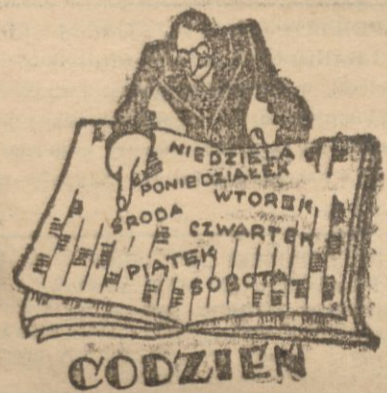
## Utonął w czasie kąpiel

Wczoraj w Niemenczynie w stawie koło miejscowego młyna utonął podczas kąpiel 17-letni A. Fin, absolwent żydowskiej szkoły technicznej w Wilnie. Ze stawu wypuszczono wodę i znaleziono na dnle zwłoki topielca. (c).

## „Okupował” sodowiarnię żydowską

Do sodowiarni żydowskiej Hirsza Weksera (Wielka 15) weszła wczoraj wieczorem grupa młodych ludzi, która zajęła wszystkie stoliki, nie zamawiając.

Przybyli wezwali znajdujących się w sodowiarni chrześcijan do opuszczenia lokalu. (c).



„czytając gazetę czy zwraca Pan uwagę na reklamę?”

— A wie Pan, przecież to jest nie zawodny informator handlowy, ciekawy i praktyczny, a wiadomości, czerpane z reklam, ułatwiają Panu wybór towaru i prowadzą do odpowiedniego źródła zakupu.

Dlatego też, rozsądny przemysłowiec, troszczący się o popularność swych wyrobów, lub kupiec, który chce zdobyć liczną klientelę — reklamuje się stale w „KURJERZE WILEŃSKIM”.

— To jest wierny i niezawodny sposób zdobycia klientów.



**Sprzedaje oko za 7,800 złotych**

Kanadyjczyk W. B. Whittit, bezrobotny z Calgary Alta, przeczytawszy w jednym z pism artykuł o „przesadzaniu” zdrowych oczu i o przywracaniu w ten sposób wzroku niewidomym, ogłosił w jednym z pism Kanady, że gotów jest sprzedać swe oko za 1.500 dol. Reporterom oświadczył, że nie robi tego dla reklamy, lecz pragnie pomóc sobie, nauce i jakiemuś niewidomemu.

Cena 1.500 dol. równa się kwocie, jaką od firm ubezpieczeniowych otrzymuje robotnik, który stracił oko przy pracy.

## Wojtałowicz zmarł nie odzyskawszy przytomności

Jak donosiliśmy 2 bm. o północy na szosie niemenczyńskiej szofer taksówki T. 90.300 Józef Gradowski (Mostowa 3—4) najechał na wóz naładowany drzewem, prowadzony przez Wacława Wojtałowicza ze wsi Niemenczyn. Skutki

zderzenia były straszne. Wojtałowicz spadając z wozu uległ ciężkim obrażeniom ciała, złamaniu 6 żeber i zmiędzeniu czaszki. Po przywiezieniu do szpitala św. Jakuba zmarł nie odzyskawszy przytomności.

## „Samobójca” z więzienia Łukieskiego przed sądem

### Echa włamania do mieszkania Muchameda Wajsowa

Sąd Okręgowy w Wilnie pod przewodnictwem sędziego S. O. Hryniewicza rozpoznał wczoraj sprawę dwóch niebezpiecznych włamywaczy Kleofasa Hermanowicza oraz „bohatera” głośniej w swoim czasie ucieczki z więzienia antokolskiego, Aleksandra Łukjanowa, zw. „Aloszka”, oskarżonych o dokonanie w marcu b. r. włamania do mieszkania znanego w Wilnie właściciela piekarni tureckich, Muchameda Wajsowa.

Łupem złodziei padły wówczas futra o ogólnej wartości 6500 zł. Wraz z włamywaczami znalazła się na ławie oskarżonych p. s. r. Debra Wersocka.

Sprawa ta miała się odbyć przed trzema tygodniami. Została jednak odroczone ze względu na Kleofasa Hermanowicza, który, jak donosiliśmy wtedy, w czasie wypro-

wadzenia go z celi, rzucił się w zamiarze samobójczym z klatki schodowej z wysokości jednego piętra i potłukł się.

Obecnie Hermanowicz całkowicie wyzdrowiał i wczoraj stanął przed Sądem. Nie przyznał się on do winy, twierdząc, że tę noc kłedy dokonano kradzieży, spędził przy grze w karty, zaś „Aloszka” Łukjanow tłumaczył się, że to jego „przyjaciółka” z zemsy, że ją porzucił, oskarżyła go niesłusznie przed policją. Także Debra Wersocka uświadamiała, twierdząc, że nigdy kradzieży rzeczy świadomie nie kupuje.

Bronili oskarżonych adwokaci Englel, Czernichow, W. Kaplan i Frydman.

Sąd skazał Hermanowicza i Łukjanowa na 4 lata więzienia każdego. Wersocka została skazana na 2 lata. (c).

## KRONIKA

### WILEŃSKA

#### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sapożnikowa (Zawalna 41); Rodowicza (Ostrobamska 4); Augustowskiego (Mickiewicza 10); Narbuta (Sw. Janka 2); Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionowa 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

— Przewidywany przebieg pogody wg PIM'a w dn. 5 bm.:

Pogoda słoneczna i ciepła o niewielkim na ogół zachmurzeniu. Temperatura w ciągu dnia od 27 st. Słabe wiatry wschodnie.

### MIĘJSKA.

— Magistrat nie chce zwalniać zakonu franciszkanów od opłat. Zakon franciszkanów, który w roku bieżącym wygrał ostatecznie proces z Magistratem o tzw. Mur Franciszkański, postanowił odzyskać posiadłość ogrodzić. W związku z tym zwrócił się do Zarządu Miejskiego o zwolnienie zakonu od opłat kancelaryjnych, związanych z przedłożeniem planów ogrodzeń.

Sprawa ta była rozpatrywana na posiedzeniu Zarządu Miejskiego, który postanowił ustosunkować się do podania zakonu franciszkanów negatywnie i porządkować wszystkie należne miastu opłaty.

— Magistrat nie będzie pobierać kaucyj za ruchome rusztowania. Ostatnio na terenie Wilna prowadzone są intensywne roboty przy restauracji domów i posesyj i doprowadzaniu ich do porządku.

Właściciele domów, którzy w związku z tymi robotami musieli ustawić ruchome rusztowania w myśl odnośnych przepisów winni składać w Zarządzie Miejskim kaucje, jako zabezpieczenie na wypadek ewentualnego uszkodzenia chodnika.

Obecnie Magistrat na ostatnim swym posiedzeniu postanowił właścicielom domów zwolnić od obowiązku składania kaucyj.

Co prawda jest to już nieco spóźnione, bowiem większość robót restauracyjnych zostało już wykonanych.

— Umożnienie kosztów leczenia ubogim pacjentom. Zarząd Miejski ma poważne zastrzeżenia do tytułu kosztów za leczenie w szpitalach miejskich. Niestety, bardzo wiele osób z powodu ubóstwa nie jest w stanie opłacać należności. W związku z tym coraz to częściej na posiedzenia Magistratu kierowane są wnioski o umorzenie kosztów leczenia.

Na posiedzeniu Magistratu na wniosek naczelnika wydziału zdrowia umorzono ubogim chorym koszty leczenia na sumę przeszło 1000 zł.

— Gruntowny remont oddziału położniczego w szpitalu św. Jakuba. Magistrat postanowił w najbliższym czasie przystąpić do gruntownego remontu oddziału położniczego w szpitalu św. Jakuba.

Chorzy na ten czas zostaną przetranslokowani do innego szpitala miejskiego.

### PRASOWA.

— Zatwierdzenie konfiskaty „Głosu Narodowego”. Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał decyzję władz administracyjnych, mocą której skonfiskowany zo-

stał nr 117 „Głosu Narodowego” z dnia 24 lipca br. za umieszczenie artykułu pt. „Dwukrotny więzień Berezę sądzony za przemawianie na wiecu Stronnictwa Narodowego”.

Sąd postanowił konfiskatę zatwierdzić.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Zbiórka b. legionistów — w rocznicę wymarszu kadrówki. Zarząd Związku Legionistów Polskich wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w święcie pułkowym najstarszego pułku legionowego, jako 24 rocznicy wymarszu kadrówki.

Dnia 5 bm., godz. 20 — zbiórka na Rossie — złożenie hołdu sercu Marszałka Piłsudskiego i udział w apelu poległych.

Dnia 6 bm., godz. 8,45 — msza polowa na placu koszar 1 Brygady.

Dla pocztyw sztandarowych sferowanych organizacji zbiórka przed lokalem Federacji (ul. Sw. Anny 2) — skąd dnia 5 bm. godz. 19,30 wyjazd autobusem na Rossę i z powrotem oraz dnia 6 bm. o godz. 8 rano wyjazd do koszar 1 Brygady.

— Automobilkłub oraz Biuro Techniczne przy Automobilkłubie zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. Kościuszki 14a—1.

Biuro jest czynne od godz. 10 do 1 po poł. codziennie.

— Celem uczczenia wiekopomnej rocznicy wymarszu Pierwszej Kadrowej w dniu 6 sierpnia 1914 r. do walki o niepodległość Polski, rada miejscowa Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych w Wilnie wraz ze wszystkimi swymi oddziałami i oddziałem pracowniczymo T-wa Oświatowo-Kulturalnego im. Stefana Żeromskiego urządza w dniu 6 bm. o godz. 19 (7 po poł.) w lokalu własnym przy ul. Sw. Anny 2 uroczystą akademię dla świata pracy.

Obecność gości i sympatyków mile widziana. Wstęp wolny.

### RÓŻNE.

„Wizytacja poznajcie Wilno”. — W najbliższą niedzielę dn. 7 sierpnia br. wycieczka Związku Propagandy Turystycznej uda się do Werek, gdzie zwiedzi park werkowski. Uczestnicy wycieczki zbiorą się o godzinie 12 przed głównym wejściem do Bazyliki, skąd wyruszą na przystań, a stamtąd statkiem do Werek. Udział w wycieczce łącznie z przejazdami statkiem w obie strony wynosi 70 groszy od osoby.

— VI Wycieczka Kolarska Związku Propagandy Turystycznej wyruszy w najbliższą niedzielę dnia 7 sierpnia br. nad Jezioro Gulbińskie. Zbiórka uczestników wycieczki o godzinie 8 przed głównym wejściem do Bazyliki. Powrót do Wilna na godz. 19. Udział 20 gr od osoby.

**HOTEL „ST. GEORGES”**  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

### Awanturnicy na ul. Wielkiej

Na ul. Wielkiej zatrzymano dwóch awanturujących się pijanych osobników. Okazali się nimi Tadeusz Dzierganowicz i Władysław Putro (Filarecka 6).

Osadzono ich w areszcie centralnym. (c).

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w piątek dnia 5 sierpnia — przedstawienie wieczorowe o godz. 8.30 w Teatrze na Pohulance — wypełni dramat w 3 aktach Wojciecha Bąka p. t. „PROTEST”. Udział biorą pp. Teofila Koronkiewiczówna (rola główna), Józef Wasilewski, Irena Jasińska-Detkowska, Janina Wiedeńska. Dekoracje — K. i J. Golusowie.

— Jutro, w sobotę dnia 6 sierpnia o godzinie 8.30 wiecz. „PROTEST”.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Występy znanych artystów Downmanta i Wollejk. Wkrótce rozpocznie się cykl przedstawień operetkowych, składających się z prawdziwych perełek muzycznych z repertuaru Teatru Nowoczesnego w Warszawie. W pierwszym rzędzie ukażą się dwie kameralne operetki „Colombina” (Pajacyki) W. Rapackiego oraz „Pieśni Tyrolu” Kołchata. Udział biorą S. Piasecka, M. Dowmunt, L. Wołhejko, A. Cezarewicz, S. Kubicki i inni. Orkiestra pod dyr. Szczepańskiego. Ceny letnie.

## Wiadomości radiowe

### MOZART I DA PONTE.

Pod takim tytułem Czesław Lewicki wygłosi pogadankę muzyczną z ilustracjami z płyt dnia 5 sierpnia, o godz. 17.00. Będzie tu omawiana współpraca znakomitego autora tekstów do wielu oper Mozarta z genialnym kompozytorem.

### KONCERT POŁUDNIOWY

W sobotę dnia 6 sierpnia o godz. 13.15 będzie odegrany przez naszą popularną Orkiestrę Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. W programie widzimy wielką rozmaitość: uwerturę do op. „Cyrułik Sewilski” Rossiniego, rapsodję maurytańską Saint-Saens, walc J. Straussa, „Dożynki węgierskie” Dohnanyi'ego.

### NABOŻEŃSTWO Z OSTREJ BRAMY

Jak zwykle w pierwszą sobotę miesiąca, dnia 6 sierpnia, o godz. 17.00 nadane będzie nabożeństwo z Ostrej Bramy.

### SPROSTOWANIE

Do wzmianki z 3 sierpnia wkrađa się omyłka. Mianowicie okres urlopu Dyrektora Rozgłośni Romana Pikiela trwa od 3 do 30 sierpnia, a nie września; jak było podane.

## Z teki policyjnej

Dr Bogusław Guglewski z Katowic został przy zbiegu ulicy Wielskiej i Hetmańskiej przejechany przez taksówkę T. 90, prowadzoną przez szofera Jana Milinkiewicza (Cedrowa 11).

Guglewski doznał ogólnych obrażeń ciała i został przewiezony do szpitala św. Jakuba w stanie nieprzytomnym. Szofera Milinkiewicza zatrzymano.

\*\*\*

Anna Golfert (Bazylińska 9), przechodząc ulicą Zawalną została potrącona przez nieznanego rowerzystę, który zbiegł. Golfert doznała ogólnych obrażeń ciała i została opatrzona przez pogotowie.

\*\*\*

Samuel Boczek (Nowogródzka 16) niosąc drzewo do składu, poślizgnął się i upadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że doznał złamania żebra. Przewieziono go do szpitala św. Jakuba.

\*\*\*

Przy ul. Ponarskiej zatrzymano błakającą się krowę. Odstawiono ją do stajni Rzeźni Miejskiej, gdzie właściciel może się zgłosić po jej odbiór.

\*\*\*

26-letni elektryk I. Wajner (Piłsudskiego 26) spadł ze schodów, doznając ciężkich obrażeń ciała. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

\*\*\*

Z kościoła św. Mikołaja w Wilnie wykradziono rozmaite rzeczy, wartości 300 zł. Świętokradców na razie nie ujęto. (c).

### Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o godz. 8.30 wiecz.

### PROTEST

Ceny zwyczajne

## Pomnik ryby stanie na błotach pontyjskich

Różne już pomniki odsłaniano, z których najciekawszymi były pomniki wystawiane dla uczczenia gołębia pocztowego i psa. Obecnie powstanie pomnik, który nie będzie miał drugiego podobnego na całym świecie. Mianowicie w mieście Littoria, wybudowanym — jak wiadomo — na osuszonych przez Mussoliniego bagnach pontyjskich, w najbliższym czasie odsłonięty pomnik ryby.

Ryba ta, a raczej rybka — ponieważ jest miniaturowej wielkości — została specjal-

## RADIO

PIĄTEK, dnia 5 sierpnia 1938 r.  
6.42 Pieśń poranna. 6.40 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 18.00 Soliści i zespoły wokalne. 14.00 Muzyka balowa. 14.12 Komunikat Zw. KKO. 14.15 Przerwa. 15.15 „Skąd się to wzięło” — o wiadomości dla dzieci. 15.30 Rozmowa z opo- rymy ks. kapelana Michała Rękasza. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Kwintet salony wy Stefana Rachonia. 16.40 Jak powstaje od- biornik — pogawędka. 16.45 Na naszym wy- brzeżu — felieton. 17.00 „Mozart i Da Ponte” — pogadanka Czesława Lewickiego z ilu- stracjami z płyt. 17.55 Program na sobotę. 18.00 Blaski i cienie zegarka — pogadanka. 18.10 Utwory na 2 fortepianu. 18.45 Nowości poetyckie. 19.00 Recital śpiewaczy Stefana Witasza. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 „Hu- mor i piosenka w legionach” — koncert roz- rywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Czytanka wiejskie: „Latarnik” — opowiadanie Henryka Sienkiewicza. 21.10 Muzyka taneczna. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Wileńskie wi- adomości sportowe. 22.05 Wycieczki i spacer — prowadzi Eugeniusz Piotrowski. 22.10 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiado- mości i komunikaty. 23.05 Zakończenie pro- gramu.

### SOBOTA dnia 6 sierpnia 1938 r.

6.42 Pieśń poranna. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Koncert orkiestry symfonicznej. 8.00 Muzyka wakacyjna. 8.55 Program na dzisiaj. 9.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audy- cja południowa. 13.00 Mała skrzyneczka — prowadzi Głocia Hala. 13.15 Koncert Or- kiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 14.00 Muzyka popu- larna. 14.15—15.15 Przerwa. 15.15 Teatr wyobraźni dla dzieci star- szych: sluchowisko „Pan Twardowski”, 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Kon- cert rozrywkowy „Wisła do polskiego mo- rza”. 16.45 „Piłsudski o sobie i o społeczeń- stwie polskim” — wygl. W. Baranowski. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 17.50 Wi- leńskie wiadomości sportowe. 17.55 Program na niedzielę. 18.00 Nasz program. 18.10 Re- cital skrzypcowy Wacława Niemczyka. 18.40 „W rocznicę Legionów Polskich” — prze- mówienie Komendanta Naczelnego Legio- niistów p. ministra Ulrycha. 18.50 Marsz szlakiem kadrówki — Transmisja ze statu- w Oleandrach. 19.05 Piosenki legionowe (płyty). 19.15 Poezja legionowa — kwadrans poetycki. 19.30 „Żołnierze” — audycja chó- ralna. 20.00 Audycja dla Polaków za grani- cą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogad- nanka aktualna. 21.00 Czytanka wiejskie: „Latarnik” — opowiadanie Henryka Sien- kiewicza. 21.10 Koncert w wykonaniu orkie- stry i chóru. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Godzina niespodzianki. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończe- nie programu.

### Kobiety nad Anglią



Przed paru dniami donosiliśmy w depeszy Pata z Londynu, że powstała w Anglii cy- wina służba lotnicza, mająca charakter przygotowawczy do obrony kraju. Do służ- by tej zgłasza się wiele kobiet. Na zdjęciu widzimy kandydatki zapisujące się do sze- regów lotniczek służby cywilnej.

## Kurjer Sportowy

### Dlaczego nie w Wilnie?

Polski Związek Bokserski ustalił już kalendarzyk wszystkich ważniejszych imprez międzynarodowych, mających się odbyć w nadchodzącym sezonie pięściarskim. Trzeba przyznać, że kalendarzyk ten wygląda o wiele bogaciej od poprzednich sezonów. Patrząc na te ustalone daty i na miejsca, a raczej na wypisane miasta, w których mają się odbyć liczne międzynarodowe i międzypaństwowe mecze, okiem wilmianina, zastanawia nas jedna zasadnicza rzecz, że spotkania z Estonią i Łotwą mają się odbyć nie w Wilnie a w miastach leżących na przeciwległych krańcach Polski.

Łódź, Toruń, Gdynia, lecz nie Wilno. Reżyserzy się pytają dlaczego w kalendarzyku tym nie zostało uwzględnione Wilno i dla czego okręg wileński nie zasłużył na względy tych panów którzy ustalali tak ważne terminy.

Wilno zostało pominięte zapewne dlatego, że nie posiada odpowiedniej sali, w której mogłyby się odbyć poważne zawody międzynarodowe, a po drugie okręg wileński niestety nie potrafił zyskać zaufania Polskiego Związku Bokserskiego, który woli faworyzować te okręgi, które znacznie lepiej pracują od wileńskiego. I jeszcze jeden wzgląd. Wilno nie posiada czołowych pięściarzy. Wyjątkiem może być tylko jeden i jedyne Lendzina, który ewentualnie mógłby pretendować do noszenia koszulki z Białym Orłem.

Są to usprawiedliwienia, które wkładamy w usta członkom zarządu Polskiego Związku Bokserskiego. Zaznaczamy jednak, że mimo że Polski Związek Bokserski kierował się innymi względami, lecz nam się wydaje, że przez nas wyłączone motywy są aż nadto ważne i że one właśnie zaważyły nad tą całą nieco przykrą dla sportu wileńskiego sprawą.

Sami jesteśmy winni. Szlachetnie jest przyznać się do winy, lecz skoro już to uczyniliśmy, to teraz możemy zajrzeć w ku-

lisy tej całej sprawy i oskarżyć Polski Związek Bokserski, który niestety nie potrafił dotychczas unormować warunków pracy na terenie Wilna. Są jakieś kwasy, nieporozumienia. Robota raz po raz rwie się i pęka, a bliźni odnawiają się i zamiast zagoić się, zaczynają otwierać się i bolać.

Boli nas przede wszystkim to, że Polski Związek Bokserski od początku swego istnienia nie uważa za stosowne stanąć na wysokości zadania i powiedzieć sobie wyraźnie, że popularność i powodzenie boks w Polsce nie polega przecież wyłącznie na tym, że posiadamy będziemy tylko 10 czołowych zawodników, wśród których znajdzie się najlepší bokser Europy i zwycięzca turnieju amerykańskiego. Trzeba rozszerzyć program swej pracy i raz narazie nieco większą odczytać opieką sport prowincjonalny, który bardzo często nie może samodzielnie wybrnąć z zobowiązań i trudności technicznych.

Wracając do meczów z Estonią i Łotwą, mimo wszystko uważamy, że spotkania te, jeżeli już nie oba, to przynajmniej jedno powinno się odbyć w Wilnie. Przecież jak bokserzy Estonii tak też i pięściarze Łotwy przejeżdżać będą przez Wilno. Byłaby znacznie krótsza droga, a więc i koszt mniejszy. Dałoby się niewątpliwie znaleźć odpowiednią salę i zawody można byłoby przy pewnym wysiłku organizacyjnym rozegrać chociażby w sali któregoś z kin wileńskich. Efekt propagandowy byłby znacznie większy od przysyłania trenera, czy organizowania zawodów propagandowych z miejscowymi bokserami.

Mecze międzynarodowe potrafiłyby zainteresować tych wszystkich, którzy nie lubią boksu i nie uczęszczają na zawody, nie posiadające wyższej stawki sportowej.

Warto może zastanowić się i zmienić projekt Polskiego Związku Bokserskiego. Zależy to wszystko od zarządu głównego najwyższej magistratury pięściarskiej w Polsce.

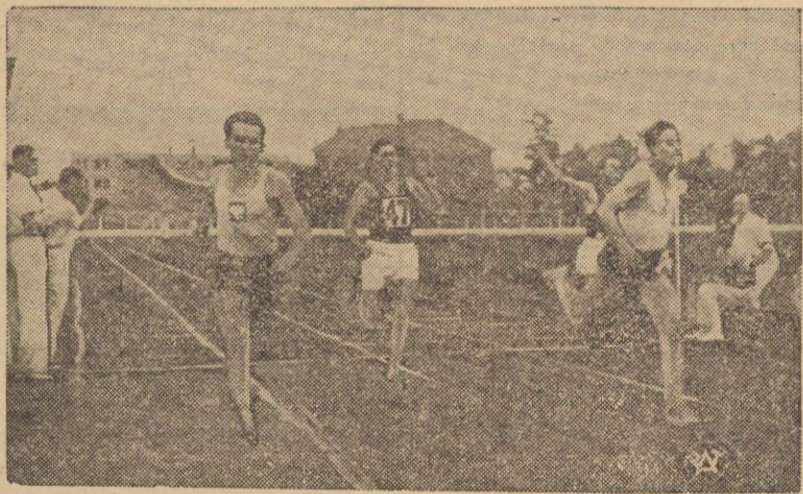
### Mecz piłkarski Polska—Belgia

Belgijski Związek Piłki Nożnej opublikował kalendarz spotkań międzypaństwowych w sezonie 1938/39. Mecz z Polską został już definitywnie zakontraktowany na dzień 27 maja 1939 r. i odbędzie się przypuszczalnie na Śląsku. Spotkaniem tym zamkną Belgowie sezon spotkań międzypaństwowych. Po-

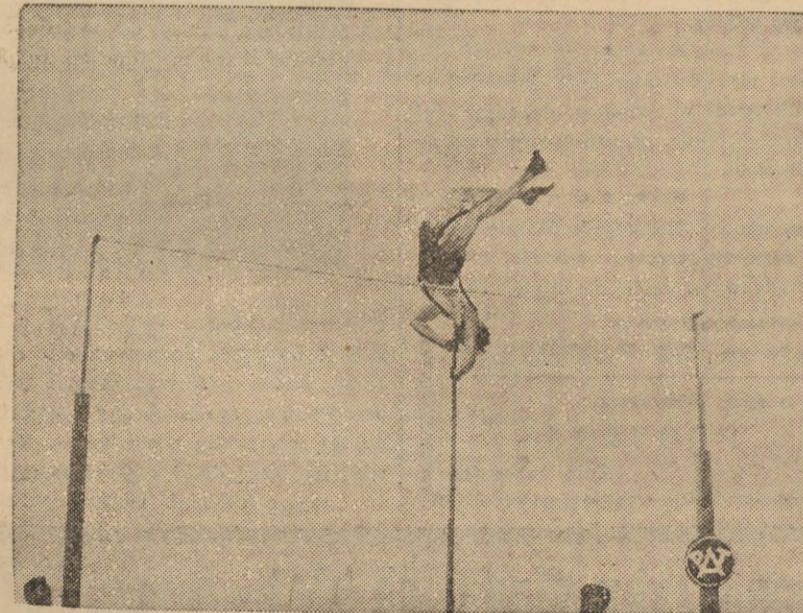
czątkowo mieli oni grać w Sztokholmie ze Szwecją i stamtąd przyjechać do Polski. Wobec jednak licznych krytyk, iż zbyt długie tournée wpływa ujemnie na formę graczy postanowiono nie łączyć meczu z Polską z żadnym innym i udać się no nas wprost z Brukseli.

### Z zawodów lekkoatletycznych Polska—Rumunia w Czerniowcach

Rozegrany w ub. sobotę i niedzielę mecz lekkoatletyczny Polska—Rumunia w Czerniowcach, zakończył się jak wiadomo zdecydowanym zwycięstwem lekkoatletów polskich w stosunku 96:49.



Na mecie biegu na 100 mtr. Na pierwszym miejscu dwaj Polacy (od lewej) — Trojanowski i Danowski.



Mucha (Polska), który zajął pierwsze miejsce w skoku o tyczce.

Wykształcenie zawodowe — daje fach już po 4-ach latach nauki.

Męskie i żeńskie

## GIMNAZJA KUPIECKIE

Ks. Ks. Pijarów w Lidzie

ul. Suwalska 68, tel. 20

do dnia 25 sierpnia b. r. przyjmują zapisy do klasy 1-ej.  
Egzaminy wstępne — 1 września b. r.  
Wpisy przyjmuje kancelaria gimnazjów od godz. 10—12 codziennie.

Dyrekcja

### Prowincja gra w piłkę nożną

W Głębokiem odbył się towarzyski mecz piłkarski między Makabi z Głębokiego a Makabi ze Świeciana. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Do przerwy prowadziło Głębokie. Bramkę zdobył Kac. Po zmianie stron Gurwicz ze Świeciana ustalił wynik meczu, strzelając decydującą bramkę. Makabi ze Świeciana nie umiała wykorzystać karnego. Gra była brutalna.

W Makabi święciańskiej wyróżnili się: Gurwicz i Brojman, a w drużynie głębokiej na uwagę zasłużył bramkarz Pakula.

Na prowincji powstaje coraz więcej drużyn piłkarskich. Zapewne przystąpią one niebawem do Wileńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, który posiada w porównaniu z innymi okręgami najmniej zrzeszonych klubów.

### Półfinały o puchar Polski

W niedzielę odbędzie się półfinałowe rozgrywki piłkarskiej o puchar Polski.

W Warszawie na stadionie Wojska Polskiego o godz. 17 walczyć będą reprezentacje Warszawy i Krakowa.

We Lwowie spotkają się reprezentacje Lwowa i Łodzi.

Tego samego dnia rozegrane zostaną również półfinały o mistrzostwo Polski juniorów.

### WYDZIAŁ POWIATOWY W BRASŁAWIU OGŁASZA

#### przetarg

ofertowy, pisemny, nieograniczony na wykonanie pomiarów: 1) os. Brasław, 2) os. Turmont.

Oddane w wyniku przetargu prace pomiarowe będą polegały na sporządzeniu planów sytuacyjno-wysokościowych w skali 1:100 dla:

1) os. Brasław na obszarze ok. 400 ha, 2) os. Turmont na obszarze ok. 150 ha. Całość pracy winna być wykonana wg. Instrukcji Pomiarowej b. Ministerstwa Robót Publicznych z 1928 r. z uwzględnieniem przydatności sporządzonych planów dla opracowania ogólnego-szczegółowych planów zabudowania.

Oferent winien posiadać uprawnienia mierniczego przysięgłego.

Oferty, sporządzone oddzielnie na każdy obiekt, oraz zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 26 lutego 1937 r. (Dz. U. Nr 13 z 1937 r.) składać lub nadsyłać pocztą do Wydziału Powiatowego w Brasławiu do dn. 1 września 1938 roku.

W ofercie należy podać cenę ogólną wraz z robocizną, nie uwzględniając kosztów materiału i lokalu biurowego, przy czym koszty robocizny należy orientacyjnie podać oddzielnie.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo wyboru oferentów względnie nieskorzystanie z żadnej oferty.

O bliższe informacje (warunki szczegółowe) należy zwracać się do Wydziału Powiatowego w Brasławiu.

Przewodniczący Wydziału Powiat.  
(—) Bohdan Wendorff  
Starosta Powiatowy

#### Przetarg

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonanie przebudowy domu muranego przy ul. Kosska pod Nr 26 w Wilnie, na muzeum pamiętek pośmiertnych ś. p. Józefa Piłsudskiego i Marszałka Polskiego.

Oferty, które winny być sporządzone zgodnie z wymaganiami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 roku o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu i instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 92) należy nadsyłać pod adresem Biura Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego (Wilno, Dcminikańska 2, pok. 54) do godz. 12 dnia 19 sierpnia 1938 r. W tymże dniu 19 sierpnia 1938 r. o godz. 12 min. 15, w lokalu Wydziału Technicznego nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Pełne wezwanie do przetargu, ogólne i szczegółowe warunki, kosztorysy i rysunki można przeglądać w godzinach od 10 do 12 każdego dnia w biurze Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego, pokój Nr 54.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta ewentualnie unieważnienie przetargu częściowo lub w całości.

Zarząd Miejski.



### LEKARZE

DR MED. JANINA

Piotrowicz Jurcenkowa

ordynator szpitala Sawicz.  
Choroby skórne, weneryczne i kobiece  
ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66.

Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED.

Zygmunt Kudrewicz

choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe  
ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz.  
od 8—1 i od 3—

### AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.  
— ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3, róg ul.  
3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka  
Nr. 27 (Zwierzyniec).

### Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM lub zamienię dom nowoczesny w Kownie na nieruchomość w Wilnie.  
Wiadomość: Lwowska 28—4.

### LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokojowe z wygodami w centrum miasta, rejon ul. Mickiewicza, Zawalna, Jagiellońska, Wileńska parter lub I piętro. Zgłoszenia do administracji „Kurjera Wil.” pod „Centrum”.

### RÓŻNE

DNIA 15. VI. 38 R. podczas pożaru zniszczony dowód tożsamości dla cudzoziemców Nr 203, wydany przez Starostwo Powiatowe święciańskie w dn. 7.V. 1936 r. na imię Marceja Czepulis, unieważnia się.

NOWOOTWARTA BIBLIOTEKA Teresy Łopuszyńskiej — Wilno, ul. Śniadeckich 3 (róg Mostowej). Beletrystyka w języku polskim i francuskim. Książki dla dzieci i młodzieży. Nowości powieściowe.

ZGINEŁA suka-buldog biała w ciemne plamy, wabi się „Limba”. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie. Ul. Bisk. Bandurskiego 4, Drukarnia „Znicz”, Łukaszewicz.

## CASINO INDYJSKI GROBOWIEC

Dziś premiera Niezapomn. arcydzieło

Nowe opracowanie, Nowa obsada — Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 4-ej

## Chrześcijańskie kino ŚWIATOWID „MŁODY LAS”

Potęjna epopea miłości, bohaterstwa i poświęcenia. W rolach głównych: Bogda. Brodzisz, Samborski, Stępowski, Znicz, Cybulski i inni

Początki seansów o godz. 5—7—9, w niedziele i święta od 3-ej.

## OGNISKO JAN KIEPURA W BLASKU SŁONCA

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seansów o 6-ej, w niedz. i św. o 4-ej



— Panje Boże, prowadź mnie Pan na właściwe drogi, abym pił tylko tyle, ile wchodzę..

### BARANOWICKIE

Radiodoborniki detektorowe na gośnik przystosowane do miejscowej radiostacji poleca: Zakł. Radio-Techniczny N. I. F. Kuzielskich, ul. Szeptyckiego 34-b (w podwórzu). Tamże montaż nowych i przeróbka starych odbiorników lampowych na nowoczesne.

Kupujemy każdą ilość tegorocznego MIODU, dojrzałych S E R O W litewskich i GRZYBÓW suszonych

Płaćmy najwyższe ceny

Spółka Chrześcijańska „EKONOMIA”  
Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50  
telefon 97

### Kino „APOLLO” w Baranowiczach

Wielki dramat o niebywałym napięciu  
**ORIENT EXPRESS**  
W rol. głównych: Kathé de Nagy, Michał S'mon i in.  
Film zdmwi i wzruszy każdego

### Nieświeskie

Chrześcijański sklep skór i obuwia CIESŁAK B., Kleck — Rynek  
Wykonuje solidnie, szybko i tanio wszelkie obstalunki.

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA ROLNICO-HANDLOWA, z odpowiedzialnością w działaniach, w Nieświeżu, podaje Rolnikom do wiadomości, że przystąpiła do skupu bydła. Przesiada na składach: nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze. Skupuje: zboża i nasiona.

KLUB POLSKI „OGNISKO” — Nieśwież ul. Piłsudskiego 19. Lokal gruntownie odrestaurowany. Krajowe napoje wysokokole i orzeźwiający oraz różne zakąski. Śniadania, obiady i kolacje. Na warunkach przystępnych całodzienne utrzymanie.

Chrześcijański Bank Ludowy w Nieświeżu, sp. n-ia z nieograniczoną odpowiedzialnością, najstarsza instytucja kredytowa w powiecie, udziela pożyczek członkom, przyjmuje wkłady na dogodnych warunkach, od 1 zł.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Jan Giedroyc-Juraha — „Warszawianka”, Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169;  
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,  
Ułańska 11; Brześć n/B, Pierackiego 19, tel. 224;  
Pińsk, Dominikańska 40.

Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Stonim, Stółpce,  
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,  
Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13,  
Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie:  
z odnośnikiem do domu w kraju —  
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w  
administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19

